

Wydanie A
ŁÓDŹ, poniedziałek — 21, wtorek 22 lipca 1980 roku
Rok XXXVI nr 158 (9626)
Cena 1 zł

DP

DZIENNIK POPULARNY

SPORTOWE ŚWIĘTO ŚWIATA W SOCJALISTYCZNEJ MOSKWIE

LEONID BREŻNIEW OTWORZYŁ IGRZYSKA XXII OLIMPIADY

Na stadionie im. Lenina w Moskwie odbyła się w sobotę uroczystość otwarcia Igrzysk Olimpijskich 1980, największego sportowego święta młodzieży z całego świata. Tradycyjna formuła: „Igrzyska Olimpijskie 1980 roku XXII Olimpiady ery nowożytnej uważam za otwarte” — wygłosi przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonid Breżniew. Przez najbliższe dwa tygodnie sześć tysięcy najlepszych sportowców z 81 krajów Europy, Afryki, Ameryki Łacińskiej, Azji i Australii współzawodniczyć będzie o olimpijskie medale. Po raz pierwszy w historii igrzyska odbywają się w stolicy kraju socjalistycznego.



Na stadionie im. Lenina zapłonął znicz XXII Igrzysk Olimpijskich. CAF — Unifax — telefoto

O godzinie 16.00 sławne kremlo-wskie kuranty dały znak do rozpoczęcia uroczystości otwarcia Igrzysk XXII Olimpiady. Orkiestra odegrała hymn państwowy Związku Radzieckiego a w łóż honorowej miejsca zajęli przedsta-

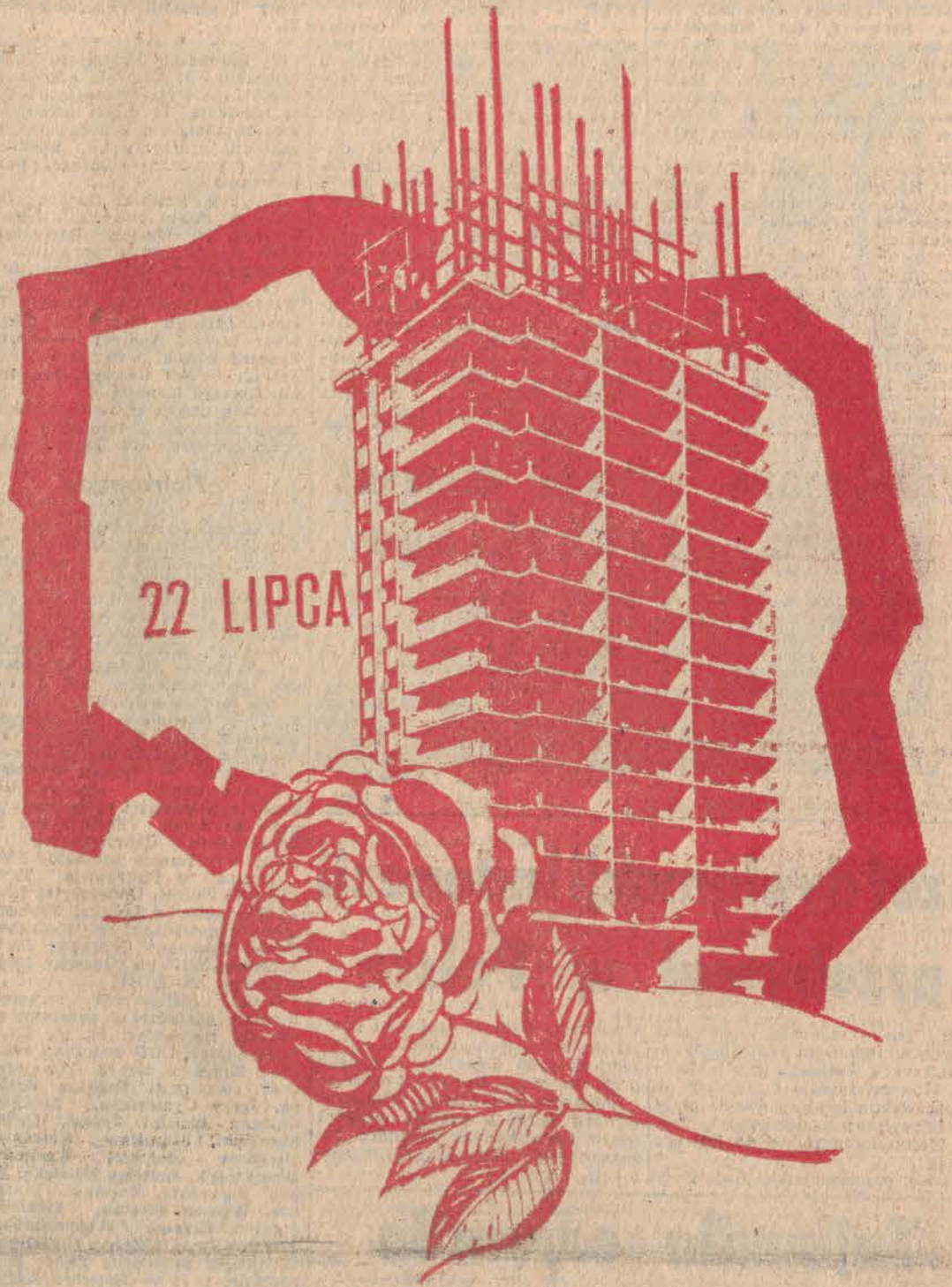
wiciele najwyższych władz państwowych ZSRR z Leonidem Breżniewem, przewodniczący MKOL, lord Killanin, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Ignacij Nowikow szef protokołu MKOL Juan Antonio Samaranch, honorowi goście.

Na uroczystość przybyli członkowie MKOL, prezesi międzynarodowych federacji sportowych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Obecny był ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Kazimierz Olszewski.

Rozległy się dźwięki hejnału igrzysk, a na trybunach kilka tysięcy barwnie ubranych dziewcząt i chłopców utworzyło „żywy obraz” — symbol moskiewskiej Olimpiady. Barwne „żywe obrazy” sменяły się wielokrotnie budząc zawsze entuzjazm na trybunach.

Uroczystość miała wspaniałą oprawę i podniosły charakter, nawiązując do igrzysk antycznych. Nad czaszą stadionu widniał ol-

brzymi napis „Citius — altius — fortius” i dekoracje w kolorach tęcz. Przy dźwiękach muzyki Dmitri Szostakowicza wkroczył pochod dziewcząt i chłopców w greckich strojach. Dziewczeta w długich tunikach nosły gałązki oliwne — odwieczny symbol pokoju. Pochodowi towarzyszyły trzy czerkonne rydwany. (Dalszy ciąg na str. 8)



Uroczyste obchody lipcowego święta Uznanie dla zasłużonych



I sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Rady Narodowej Miasta Łodzi — B. Koperski, dekoruje Orderem Sztandaru Pracy I klasy Romana Bukowskiego

W całym kraju przed Świętem Odrodzenia odbywają się uroczyste spotkania, akademie, wspólne sesje rad narodowych i komitetów FJN. W Łodzi i woj. miejskim łódzkim oraz w województwach: sieradzkim, piotrkowskim i skierniewickim na okolicznościowych spotkaniach i sesjach uroczystość witano w ubiegłym tygodniu Lipcowe Święto. Zastąpienia mieszkańcy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe, odznaki regionalne i wyróżnienia.

W Włodzkiej Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja w ubiegłą sobotę, z okazji Święta Odrodzenia, odbyła się wspólna uroczysta sesja Rady Narodowej Miasta Łodzi i Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Uroczysta sesja otworzył I sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Rady Narodowej Miasta Łodzi — Bolesław Koperski, który serdecznie powitał radnych, aktywistów FJN, weteranów ruchu robotniczego, posłów na Sejm PRL, władze administracyjne miast, dzielnic i gmin, przodowników pracy, młodzież. Na uroczystej sesji obecni byli prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski, przewodniczący KŁ FJN — prof. dr Mieczysław Serwiński, prezes WK ZSL — Felicjana Lesińska i przewodniczący KŁ SD, wiceprezydent Łodzi — Zbigniew Polit.

ce oraz tyczył im z okazji Święta Odrodzenia, dalszych sukcesów w pracy społecznej i zawodowej.

Następnie Bolesław Koperski i Józef Niewiadomski dokonali aktu dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi i Honorowymi Odznakami Miasta Łodzi zasłużonych mieszkańców.

Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał Roman Bukowski.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — Mieczysław Król.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — Alojzy Górny, Zbigniew Lorek, Paweł Piotrowski, Andrzej Skowroński.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Aniela Bialek, Piotr Brzeziński, Anna Dąbrowska, Jan Dudka, Marek Fajbusiewicz, Mirosław Fabian, Ireneusz Janiszewski, Bolesław Kardaszewski, Ludwik Klusek, Ryszard Korzeniowski, Bogdan Kubiś, Marian Kierczuk, Ferdynand Lindner, Marian Łabentowicz, Jan Luczyński, Zygmunt Malawski, Mira Malinowska, Zygmunt Michalski, Józef Marciniak, Czesława Monikowska, Stanisław Mroczkowski, Stanisław Olszewiec, Edward Opalski, Zygmunt Pietrakiewicz, Teresa Sawicka-Owsik, Rolland Siwiec, Heu-

ryk Sobierajczyk, Józef Sznalski, Irena Sylwestrak, Sabina Tobola, Ludwik Wawrowski, Wiesława Wójcik, Antoni Zarzecki, Mieczysław Zagórski, Mateusz Zawadzki.

Złoty Krzyż — Zasługi — Jan Broks, Jan Ciesielski, Krystyna Ejsmont, Zbigniew Jabłoński, Antoni Głogowski, Barbara Kaczmarska, Marian Koszuda, Władysław Kowalczyk, Jerzy Kurmanowicz, Jadwiga Kwitkowska, Jan Kudelka, Tadeusz Michalski, Elżbieta Ograbek, Janina Ostalczyk, Włodzimierz Piatkowski, Kazimierz Sibelski, Eugenia Siwa, Stanisław Szymczak, Michał Walc, Zbigniew Węgrzyn, Hieronim Wiczorkowski, Lucyna Wiśkowska, Józef Wymysłowski.

Srebrny Krzyż Zasługi — Ireneusz Kampinowski, Leszek Rudziński i Mieczysław Stolarski.

Brazowy Krzyż Zasługi — Juliusz Cyperling.

Honorowa Odznaka Miasta Łodzi została wyróżniona: Stanisław Brzeziński, Zbigniew Burakowski, Regina Bulas, Marian Depczyński, Władysław Depczyk, Urszula Goćal, Stefan Janiszewski, Witold Józwiak, Edward Kamecki, Stefan Krogulec, Mirosław Kołomyjec, Kazimierz Królikowski, Józef

(Dalszy ciąg na str. 2)

Okolicznościowy referat obrazujący przemiany jakie zaszły w okresie 36 lat Polski Ludowej w Łodzi i woj. miejskim łódzkim, wygłosił prof. dr Mieczysław Serwiński. Na zakończenie swego wystąpienia mównicą w imieniu KŁ FJN złożył wszystkim mieszkańcom województwa podziękowania za dotychczasową ofiarną pra-



Moment wręczenia przodownikom pracy decyzji o przyspieszonym przydziale mieszkań w spółdzielniach mieszkaniowych. Fot.: A. Wach

24 lipca plenum KŁ PZPR

24 lipca 1980 r. w gmachu KŁ PZPR, al. Kościuski 107/109 (IV p.), odbędzie się kolejne posiedzenie plenarne nt.: „Ocena wykonania planu społeczno-gospodarczego za okres I półrocza 1980 roku”. Początek obrad o godz. 9.

Aresztowania wśród lewicy politycznej

Prawicowy przewrót w Boliwii

Boliwijska junta wojskowa, utworzona po przeprowadzonym 18 bm. zamachu stanu, ogłosiła w sobotę skład nowego gabinetu. Niemal wszystkie stanowiska ministerialne objęli w nim przedstawiciele sił zbrojnych. Szef junty wojskowej generał Luis García Meza, który został ogłoszony prezydentem, oświadczył, że nowe władze wprowadzą system polityczny, który „skończy z wyborami” García Meza poinformował o wprowadzeniu zakazu działalności związków zawodowych. Uzbrojone bojówki organizacji skrajnie prawicowych patrolują ulice miast boliwijskich. Z fragmentarycznych doniesień agencji wynika, że trwa opór społeczeństwa

boliwijskiego przeciwko reżimowi wojskowemu. Liczne radiostacje, które nie zostały zajęte przez armię, nawołują do walki z juntą.

Władze wojskowe przystąpiły do aresztowań w środowisku lewicy politycznej. W samej stolicy, La Paz, aresztowano dotychczas ponad 700 osób.

Nadchodzą sprzeczne wiadomości na temat miejsca pobytu obalonego prezydenta Lidii Gueiler, która według nie potwierdzonych doniesień została wywieziona samochodem pancernym z pałacu prezydenckiego. Według jednych informacji przebywa ona obecnie w Paragwaju, według innych — schroniła się na terenie misji Watykanu w La Paz.

Uroczyste obchody lipcowego święta

(Dokończenie ze str. 1)
Krawczyk, Henryka Krupińska, Zofia Kurzyk, Barbara Łodyga, Czesław Majak, Edward Maciejewski, Leokadia Marciniak, Czesław Milewski, Tadeusz Mrowiński, Janina Mielczarz, Iza Muchnicka-Djakow, Barbara Sęczkowska-Nowocin, Lech Sobolewski, Eugeniusz Pikała, Adam Uziembło, Maria Tarnowska, Tadeusz Tucholski, Hieronim Wieczorkowski, Władysław Włodarczyk, Kazimierz Władzio.

W czasie uroczystej sesji Bolesław Koperski wręczył 100 przodownikom pracy decyzje o przyśpieszeniu przydziału mieszkańców spółdzielczych.

Z okazji Święta Odrodzenia w Muzeum Historii Miasta Łodzi w miniony piątek odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonych pracowników państwowych odznaczeniami państwowymi, Honorowymi Odznakami Miasta Łodzi i Odznakami „Zasłużonego Pracownika Państwowego”. W uroczystości

wzięli udział: prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski, wiceprezydenci — Lech Krowiranda i Zbigniew Polt. Obecny był kierownik Wydziału Administracyjnego KŁ PZPR — Eugeniusz Kraj.

J. Niewiadomski w imieniu władz administracyjnych woj. łódzkiego podziękował zasłużonym pracownikom państwowym za ich wkład pracy dla dobra naszego kraju i województwa.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono: Czesławowi Galusowi, Ryszardzie Krzysztoforskiej i Henrykowi Marciniakowi.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Władysław Dynek, Edward Fijałkowski, Edmund Ginter, Franciszek Heba, Stanisław Kołodziejczak, Zofia Kowaneł, Janusz Michalski, Edward Mikołajczyk, Genowefa Mizerska, Jerzy Nawrotkiewicz, Antoni Pierwocha, Konrad Pindras, Józef Skonieczny, Tadeusz Snopkiewicz, Krystyna Sęczkowska i Mieczysław Tyl.

Ponadto 48 osobom wręczono Srebrny, a 81 — Brązowy Krzyż Zasługi. Honorowa Odznaka Miasta Łodzi wyróżniono 17 pracowników, a Odznaką Honorową „Zasłużony Pracownik Państwowy” — 24.

W Zakładach Przemysłu Ziemiannianego w Głownie odbyła się przed Lipcowym Świętem uroczysta akademicka, w czasie której zalogowała się do budownictwa zakładu, który został udekorowany wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Leszek Definiński i Wacław Rogozński. Złoty Krzyż Zasługi przyznano: Zdzisławowi Wielgoskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Władysław Wojdak, Ursula Bilozor, Zdzisław Pagowski, Eugeniusz Lipski, Andrzej Bednarek, Ryszard Knach, a Brązowy Krzyż Zasługi — Jan Gorczyk, Jan Ziętał, Ryszard Kapusta.

Grupa pracowników wręczono także odznaczenia resortowe i odznaki przodowników pracy. (J.kr)

Piotrkowskie

Z okazji Święta Odrodzenia w Urzędzie Wojewódzkim w Piotrkowie Tryb. odbyły się spotkania władz województwa z ludźmi szczególnie zasłużonymi dla jego rozwoju. W uroczystościach uczestniczyli: przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Tryb. — Stanisław Skłodowski, przewodnicząca WK SD — Maria Budzianowska, sekretarz WK ZSL — Kazimierz Młynarczyk, przewodniczący WK FJN — Tadeusz Nowakowski oraz wojewoda piotrkowski — Leszek Wysoki.

Kilkudziesięciu przodowników pracy zawodowej i społecznej wpisano do Księgi Zasłużonych dla Województwa Piotrkowskiego. To samo wyróżnienie spotkało: FMSZ „Vitrom” w Piotrkowie Tryb., ZW Ligi Kobiet, Uniwersytet Łódzki, Politechnikę Łódzką, Prokuraturę Wojewódzką w Piotrkowie Tryb., Komendę Chorągwi Piotrkowskiej ZHP im. Gwardii Ludowej oraz ZW ZSMF.

Grupa zasłużonych wręczono wysokie odznaczenia państwowe i odznaki regionalne. M. in. Krzyż Komandorski OOP wręczono Feliksowi Kryci, a Krzyż Kawalerski OOP otrzymali: Tadeusz Brożyński, Jerzy Cymerman, Zbigniew Gałązka, Zdzisław Jarosz, Wacław Kamiński, Stanisław Krześniak, Mirosław Magiera, Kazimierz Młynarczyk, Jadwiga Nowicka, Zenon Rezyński, Czesława Siniarska, Wacław Stasiak, Stanisław Stępień, Tadeusz Wojciechowski, Stefan Zeller i Zenon Zieliński. 15 osobom przyznano Złote, 19 — Srebrne, a 11 — Brązowe Krzyże Zasługi. Wręczono także 38 indywidualnych i 4 zbiorowe odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa piotrkowskiego”. Odznakami zbiorowymi uhonorowano: Akademię Medyczną w Łodzi, WAM w Łodzi, Towarzystwo Przyjaciół Miasta Piotrkowa oraz Orkiestrę Reprezentacyjną Wojsk Lotniczych w Poznaniu. Gratulacje wyróżnionym złożyli: Stanisław Skłodowski i Leszek Wysoki.

Z udziałem władz wojewódzkich, odbył się uroczysty koncert w Wojewódzkim Domu Kultury. (Jm)

Sieradzkie

Centralnym punktem obchodów Lipcowego Święta w województwie sieradzkim była uroczysta, wspólna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W sesji, którą prowadził przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Sieradzu — Tadeusz Stasiak, wzięli udział: wiceprzewodnicząca WK FJN, sekretarz KW PZPR — Maria Lis, przewodniczący WK SD — Wiesław Sobociński, sekretarz WK ZSL — Józef Marciniak oraz wojewoda sieradzki — Tadeusz Barczyk.

Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz KW PZPR — Maria Lis. Następnie głos zabrali radni: Ryszard Lewik, Bronisław Sztandera, Wiesław Sobociński, Ewa Pankowska, Ewa Stawińska, Stanisław Piestrak i Czesław Władczyński.

Podczas sesji zasłużonym działaczom województwa, przodownikom pracy zawodowej i społecznej wręczono odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono: Kazimierzowi Bakowi, Leszkowi Głębskiemu, Bronisławowi Krzywdule, Wandzie Lesińskiej, Franciszkowi Maciejewskiemu i Annie Madel. Ponadto osiem osób zostało udekorowanych Złotymi, dwie Srebrnymi i jedna Brązowym Krzyżem Zasługi.

Iran obniżył cenę ropy

Po raz pierwszy od grudnia 1978 roku, od kiedy ceny ropy z krajów OPEC stały rosły, jeden z członków tej organizacji — Iran, poinformował w sobotę oficjalnie o obniżeniu cen niektórych gatunków ropy naftowej o 0,1-1 dolara za baryłek. Decyzja ta — zdaniem specjalistów — stanowiłaby ilustrację trudności Iranu w sprzedaży swojej ropy na rynku światowym, gdzie od niedawna notuje się nadwyżkę podaży i indywidualnych odbiorców od podaży ropy naftowej.

W trakcie sesji dokonano wpisów do „Księgi Zasłużonych dla Województwa Sieradzkiego”, wręczono odznaki „Za Zasługi dla Województwa” oraz nagrody wojewódzkie.

Po południu uczestnicy sesji złożyli wieńce i wiązanki kwiatów w miejscach pamięci narodowej w Sieradzu. (pw)

Skiermiewickie

Uroczystość z okazji Święta Odrodzenia w Skiermiewicach odbyła się w kinoteatrze „Polonia”. Otworzył ją przewodniczący WK FJN — prof. Zbigniew Gerlich, witając przybyłych na koncert: przewodniczącego WRN, I sekretarza KW PZPR w Skiermiewicach — Janusza Kubasiwicza, prezesa WK ZSL — Mieczysława Zycha, przewodniczącego WK SD — Zygmunta Głodka, wojewodę skiermiewickiego — Stanisława Barańskięgo, delegację WRZZ, organizację młodzieżowych, kombatanów, działaczy ruchu robotniczego i mieszkańców stolicy województwa.

W trakcie uroczystości grupa zasłużonych obywateli Skiermiewickiego odznaczona została wysokimi odznaczeniami państwowymi oraz odznakami „Za Zasługi dla Województwa Skiermiewickiego” i uhoonorowana wpisami do honorowej „Księgi Zasłużonych dla Woj. Skiermiewickiego”. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Krystyna Bałcerowska, Andrzej Bujanowski, Jan Nowakowski, Janina Paluch, Andrzej Roguz, Zenon Serafin i Tadeusz Zwierzchowski.

Zebrań wysłuchali okolicznościowego referatu wygłoszonego przez wojewodę — St. Barańskięgo. Dziś pod Pomnikiem Bohaterów Walk 1939-1945 delegacja kierownictwa polityczno-administracyjnego województwa, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz zakładów pracy złoży wieńce i wiązanki kwiatów. (brz)

Ratyfikowanie konwencji ONZ

Rada Państwa w dniu 18 lipca 1980 r. ratyfikowała konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, przyjętą w dniu 18 grudnia 1979 r. przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Kazuistyczny wykręt NATO

Agencja TASS w komentarzu z 18 bm. poinformowała o opublikowaniu przez amerykańską agencję AP oświadczenia przedstawiciela NATO, które zostało przedstawione jako „odpowiedź” na propozycje państw socjalistycznych z 10 bm. w rokowaniach wiedeńskich. Według

Kronika wypadków

- PIĄTEK, 18 LIPCA
- Godz. 15.00. Na skrzyżowaniu ulic Zachodnia — Lutomska Sabina C., lat 19, weszła na jezdnię przy czerwonym świetle i potrącona została przez tramwaj. Piesza przewieziono do szpitala.
 - Godz. 15.08. Przy zbiegu ulic al. Włókniarzy i Pojezierskiej kierowca „Tarpasa” LD1 061B Tadeusz K. jadąc przy czerwonym świetle spowodował zderzenie z „Piatem”. W wyniku wypadku 3 osoby doznały lekkich obrażeń a straty przekraczają 30 tys. zł.
 - Godz. 15.30. W Wiskinie 3-letni Robert S. pozostawiony bez opieki potrącony został przez niemyzny motocykl. Dziecko przewieziono do szpitala. Świadców wypadku prosił m. do WKRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60 tel. 713-96.
 - Godz. 21.00. Na ul. Hipoteckiej kierowca autobusu MPK zbył wcześniej zamknął drzwi, w których przetransnął Helenę R., lat 70. Kobieta doznała lekkich obrażeń.
 - Godz. 22.30. Podobny wypadek miał miejsce na ul. Zachodniej. Sprawcą był Adam P., a poszkodowaną Marianna N., lat 71. Pomocy udzielono jej w SPR.

SOBOTA, 19 LIPCA

- Godz. 11.45. Na ul. Rogozińskiej 158, Wanda L., lat 56, wbiegła nie uważnie na jezdnię i potrącona została bokiem samochodem ciężarowym. Ranną przewieziono do szpitala.
- Godz. 13.55. W Smardzewie Bogdan K., wyjeżdżając rowerem z bramy potrącony został przez samochód osobowy. Rowerzysta doznał urazów głowy i przebywa w szpitalu.
- Godz. 14.30. Na ul. Warszawskiej przy ul. Deczyńskiego 10-letni Paweł J. wbiegł zza stojącego autobusu MPK i uderzony został przez samochód osobowy. Dziecko poniosło śmierć.
- Godz. 24.00. W Woli Mąkolejskiej m. Główno motocyklista Janusz R., lat 18, najechał na tył przyczepy ciągnika i doznał bardzo ciężkich obrażeń. W drodze do szpitala zmarł.

NIEDZIELA, 20 LIPCA

- Godz. 8. Na skrzyżowaniu ulic Zeromskiego i Zielonej „malku” prowadzony przez Dionizego G. z Walczą zderzył się z motocyklem MOT 2050. Kierowca motocykla doznał obrażeń i przebywa w szpitalu MSW. (Kl)

H. Jabłoński i E. Babiuch przyjęli min. M. Tłasa

19 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął zastępcę naczelnego dowódcy, ministra obrony Syryjskiej Republiki Arabskiej gen. broni Mustafę Tłasa.

Tego samego dnia członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął zastępcę naczelnego dowódcy, ministra obrony Syryjskiej Republiki Arabskiej gen. broni Mustafę Tłasa.

20 bm. zakończyła się wizyta oficjalna jaką złożył w Polsce na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego — zastępcę naczelnego dowódcy, ministra obrony Syryjskiej Republiki Arabskiej gen. broni Mustafę Tłasa.

W wojskowej części programu wizyty minister M. Tłasa zapoznał się z bogatymi tradycjami oraz systemem szkolenia i wyposażenia i dorobkiem Wojska Polskiego, w

Wizyta francuskiego ministra kultury i informacji

20 bm. zakończył wizytę w Polsce minister kultury i informacji Francji Jean-Philippe Lecat, złożoną na zaproszenie ministra kultury i sztuki. W czasie pięciodniowej wizyty przeprowadził z przedstawicielami władz państwowych rozmowy na temat aktualnego stanu i perspektyw rozwoju polsko-francuskiej współpracy kulturalnej. Przebywał w Warszawie i Krakowie, zaznajamiając się z życiem kulturalnym i ochroną zabytków. Zwiedził też muzeum martyrologii i tereny byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezynie.

szczególności jego wojsk lądowych, wojsk obrony powietrznej kraju i marynarki wojennej.

Leonid Breżniew pozdrowił uczestników Olimpiady

Agencja TASS opublikowała tekst pozdrowienia, w którym Leonid Breżniew zwrócił się do uczestników i gości Igrzysk Olimpijskich 1980 w Moskwie.

Igrzyska Olimpijskie — podkreślił L. Breżniew — są doniosłym wydarzeniem w międzynarodowym życiu sportowym, wyrażają dążenie narodów do pokoju, zgody i piękna. Zawsze skupiały one i skupiają nadal baczną uwagę milionów ludzi na kuli ziemskiej. Naszym pragnieniem jest, aby ideały przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, które przyswajają ruchowi olimpijskiemu, zawsze towarzyszyły spotkaniom sportowców z różnych krajów. Cieszy nas, że w Moskwie pod sztandarami olimpijskimi zebrał się sportowcy z większości krajów wszystkich kontynentów. Potwierdza to raz jeszcze, że nie może stanąć na przeszkodzie woli narodów, które pragną kontaktów i współpracy uświęconej wielowiekowym doświadczeniem tradycji.

Rozmowy RWPG — EWG

W dniach 16-18 lipca br. odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie redakcyjne grupy ekspertów, opracowującej wspólny projekt porozumienia o ustanowieniu stosunków między Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej a Europejską Wspólnotą Gospodarczą.

Na tym posiedzeniu eksperci RWPG wystąpili z nowymi, konstruktywnymi propozycjami, mającymi ułatwić znalezienie możliwości do przyjęcia dla obu stron rozwiązań zasadniczych problemów, a tym samym przyspieszyć zawarcie porozumienia, które przyczyniłoby się do rozwoju równowagi i wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej w duchu Aktu Końcowego KBWE. Podkreślono, że konieczne jest, by również ze strony EWG zostały wysunięte konstruktywne propozycje.

CO DZIEŃ KONIESIE

W 203 dniu roku słońce weszło o godz. 4.40, zajdzie zaś o 20.44.

Imieniny obchodzą

DZIS: Andrzej, Benedykt, Daniel

JUTRO: Maria, Magdalena

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady przelotne i burze. Temp. maksymalna w dzień ok. 19 st. C. Wiatry umiarkowane w czasie burz porywiście południowe, skracające na zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 981,5 hPa czyli 736,2 mm.

Ważniejsze rocznice

- 1905 — Na stokuach Cytadeli Warszawskiej został stracony S. Okrzeja, działacz ruchu robotniczego.
- 1944 — Wyzwolenie Chełma, powołanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.
- 1948 — Otwarcie wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu.

Taka sobie myśl

Dzieci chowane bez pieczyoty są jak kwiaty hodowane bez słońca.

Uśmiechnij się



Przekazano ostatni element Mostu Toruńskiego

W sobotę, w przededniu Lipcowego Święta, w Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Radomsku przekazano uroczystość ostatni z wykonywanych tu elementów konstrukcyjnych warszawskiego Mostu Toruńskiego — dźwigar o ciężarze 60 ton. Od lipca ubiegłego roku z radomskich „Mostostal” przekazano do Warszawy ponad 5 tys. ton konstrukcji stalowych, głównie dźwigarów, sta-

nowiących około jednej trzeciej ciężaru mostu.

W uroczystości uczestniczyli m. in.: wiceprezydent Warszawy — Jerzy Brzostek, wicewojewoda piotrkowski — Józef Rekorajski oraz dyrektor naczelny Zjednoczenia Konstrukcji Stalowych i Urzędzeń Przemysłowych „Mostostal” w Warszawie — Józef Lechowicz. (Jm)

Szef dyplomacji Indonezji przebywał w Polsce

20 bm. zakończył oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Indonezji prof. Mochtar Kusumaatmadja i żegnany na warszawskim lotnisku Okęcie przez ministra spraw zagranicznych Enilę Wojtaszkę udał się do Nowego Jorku.

18 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze ministra spraw zagranicznych Republiki Indonezji prof. Mochtara Kusumaatmadja. Również prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął ministra spraw zagranicznych Republiki Indonezji prof. Mochtara Kusumaatmadja.

Tajlandia odrzuciła ofertę indochińską

W sobotę Tajlandia odrzuciła plan pokojowy trzech krajów Indochin (Wietnam, Kambodża i Laosu), zmierzający do położenia kresu napięcia na granicy między Kambodżą a Tajlandią. Plan opublikowany w piątek po spotkaniu w Vientiane ministrów spraw zagranicznych trzech krajów przewidywał m. in. utworzenie strefy demilitaryzowanej między Kambodżą i Tajlandią oraz rozpoczęcie dialogu między Bangkokiem a Phnom Penh.

Minister spraw zagranicznych Tajlandii, gen. Sithi Sawetasil, odrzucił te propozycje określając je — jak pisze AFP — pułapką polityczną, których celem byłoby skłonięcie Tajlandii do negocjacji z nie uznawanym przez Bangkok rządem Henga Samrina. Tajlandia uważa że ten plan za niemożliwy do przyjęcia, nie przyjmując go do wiadomości, oraz nie opublikując żadnego oświadczenia politycznego w tej sprawie — powiedział minister.

Narada aktywu Kombinatów Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch”

18 lipca odbyła się narada aktywu społeczno-gospodarczego nowo utworzonego Kombinatów Wydawniczo-Kolportażowego w Łodzi. Omówiono stopień zaawansowania zadań gospodarczych kombinatu za I półrocze oraz stan jego organizacji.

W trakcie narady zasłużonym pracownikom RSW „Prasa-Książka-Ruch” wręczono odznaczenia państwowe i nagrody. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Halina Allery i Wanda Jastrzębska; Złoty Krzyż Zasługi wręczono Elżbiecie Wudarskiej; Srebrny Krzyż Zasługi — Tadeuszowi Kuśmirkowi.

Odznaki „Za Zasługi dla RSW” otrzymali: Leokadia Breger i Jerzy Redel.

Nagrody prezesa RSW „Prasa-Książka-Ruch” wraz z podziękowaniem za dotychczasową pracę otrzymali: Piotr Sagan, Władysław Borucki, Jan Król i Eugenia Arndt. (Jk)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 lipca 1980 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż i Tatusz przeżywszy lat 50

S+P.

EDWARD MALAGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 lipca br. o godz. 14.30 z Kaplicy św. Wojciecha na cmentarzu Kurczaki, o czym zawiadamia

ŻONA z SYNAM I pozostała RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

PODZIĘKOWANIE

Za okazaną pomoc i życzliwość w okresie chorób oraz za pomoc i udział w uroczystościach pogrzebowych mego Najdroższego Meża

S+P.

MARIANA KOKOCIŃSKIEGO

Dyrektor Przedsiębiorstwa Obróbki Artykułami Przemysłu Gumowego „Stomil”. Jak też Koleżankom i Kolegom z tego Przedsiębiorstwa, Zarządowi Wojewódzkiemu ZBoWiD, Przedstawicielom PGM Łódź-Polesie, Przyjaciołom, Znajomyim i Sąsiadom serdecznie dziękuję

KRYSZYNA IZDEBSKA-KOKOCIŃSKA

1,5 marki RFN za litr benzyny z węgla

W stacjach benzynowych RFN kierowcy nie napelniają jeszcze zbiorników paliwem płynnym z węgla kamiennego. Muszą jednak liczyć się z tym, że kiedy samochody będą napędzane tym paliwem, jego cena będzie wynosić nie mniej niż półtora marki za litr.

Przy obecnym poziomie techniki, benzyna z węgla kamiennego będzie więc droższa od tradycyjnej z ropy naftowej. Należy jednak pamiętać, że ceny ropy naftowej są nieustannie podnoszone przez kraje, które eksportują ropę. Ponadto paliwo płynne z węgla kamiennego uniemożliwiałoby gospodarkę i indywidualnych odbiorców od podaży ropy naftowej.

byliśmy-jesteśmy-będziemy

To było wiosną 1945 roku. Przez ziemię polską wiodły szlaki historii. Jeszcze tu i ówdzie dopalaly się ledwie opuszczone przez okupanta wioski. Jeszcze nad zgliszczami zrujnowanych miast złowieszco hulał wiatr, kiedy umęczeni wojną wędrowcy pakowali swe mienie, kiedy zdając się na łaskę losu wsiadali do pierwszych pociągów odchodzących na Zachód. Na nowe, często obco nazywane ziemie. Tam, gdzie przed wiekami była polska mowa, gdzie jeszcze niedawno mieszkali i żyli nasi ziomkowie. Ci, którzy nigdy o matce nie mówili źle, dla których matką była ziemia polska.

Na Ziemię Odzyskaną! — głosiły plakaty i transparenty. Dziś, po trzydziestu pięciu latach, wybraliśmy się w tamte strony. Chcieliśmy zobaczyć, czego dokonali pionierzy. Ci, nad którymi wówczas niektórzy się litowali, którym współczuli. Chcieliśmy zobaczyć, co może zdziałać wiara w słusność poczyni. Naszych, polskich poc... ań.

SPOKOJNY dom nad Odrą

Uciekli już walki o Berlin. Niektóre jednostki zwycięzców wracają z gniazda faszystów, gdy pod datą 6 maja 1945 roku jeden z oficerów sztabu 6 Armii zanotował: „Po obiedzie nastąpiła krótka przerwa w walkach. Na jednej z centralnych ulic rozebrano barykadę. Kpt. Lebediew udał się do bunkra niemieckiego dowództwa, by przedstawić gen. Niehoffowi warunki kapitulacji okrążonego garnizonu. Koniec! KAPITULACJA PRZYJĘTA!...”

Tego dnia, 6 maja rankiem, ze specjalnie zbudowanego w centrum miasta (na dzisiejszym placu Grunwaldzkim) lotniska uciekł gauleiter „Festung Breslau” — Hanke. Ten, któremu fanatyzm i starogermanska maksyma: „Po nas choćby potop” kazali skazać na zagładę owo miasto, o które walki trwały 80 dni.

Te 80 dni, to śmierć 340 tysięcy ludzi — mieszkańców miasta i jego zawziętych obrońców. To także śmierć 26 tysięcy żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej.

Wraz ze zdobyciami weszli do miasta pierwsi Polacy. Ci, którzy mieli przywrócić ojczyźnie prastary Wrocław, którzy z upiornej, martwej twierdzy zbudowanej mieli miasto. Zaplanowana i przeprowadzona z niemiecką dokładnością akcja niszczenia całych dzielnic doprowadziła do tego że na miejscu starego Wrocławia zostało 18 mln metrów sześciennych gruzu, że 18,3 tys. budynków mie-

szkalnych przestało istnieć, że 400 fabryk zrównano z ziemią, że spalono 190 szkół i zakładów naukowych, że nie było dworców i torów kolejowych, że nie działały wodociągi i kanalizacja, brakowało światła i gazu, nie było ani jednej wolnej od gruzu ulicy. A jednak...

Kiedy w marcu 1945 roku pierwszy prezydent miasta Wrocławia — Bolesław Drobner obejmował swój urząd, który mieścił się w

HENRYK ZAWIRA

okolicach dzisiejszej rozgłośni radiowej na Krzykach, jego sztab składał się zaledwie z kilkunastu ludzi, którzy mieli dużo chęci i to im musiało wystarczyć za wszystko. Organizowali kwatery dla tysięcy polskich tułaczy, starali się o wyżywienie i co najważniejsze: mieli śmiałość wizji przyszłego, polskiego znów Wrocławia.

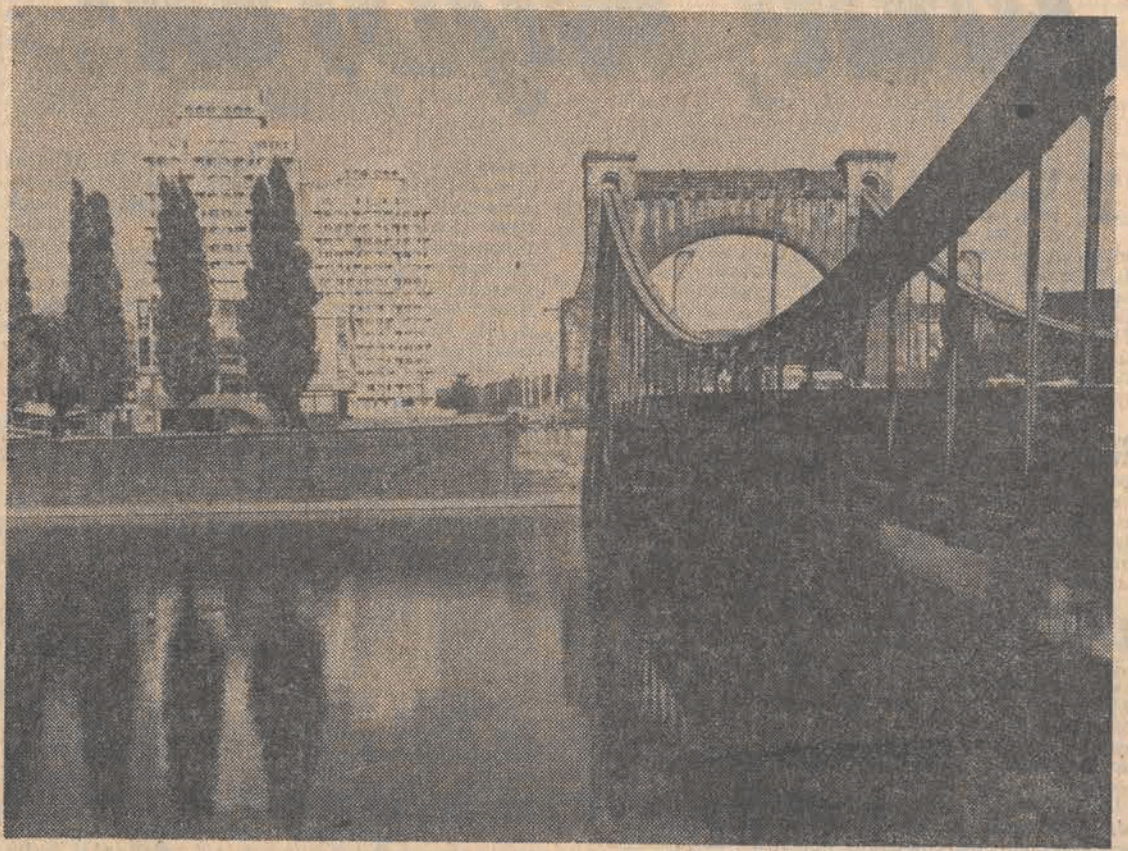
A kiedy zrodziła się myśl zwołania do Polski Światowego Kongresu Intelktualistów, miejscem jego obrad stało się owo miasto gruzów, o którym na przekór losowi śpiewano piosenki. Bo choć we Wrocławiu nie było jeszcze domów, ale były „niebieskie tramwaje” i „słowlaki na Krzykach”.

To właśnie do Wrocławia ściągali licznie intelektualiści by ra-

dzić nad losami pokoju na świecie. Tu, w restauracji „Monopol”, Pablo Picasso stworzył swego sławnego na cały świat gobelna pokoju, tu obok siebie zasiadł Pablo Neruda i Jorge Amado, Paul Eluard i Fryderyk Joliot-Curie oraz jego żona — Iréna, tu o Misiu śpiewał Paul Robeson, tu śpiewała fenomenalna Yma Sumac, a w odbudowanym „Pafawagu” z pierwszego zbudowanej tam węglarki poezje Wyspiańskiego deklamował sam Ludwik Solski, który na występ przyjechał rozlekatym motocyklem.

Bo Wrocław był od wstych pierwszych dni wolności. Bez „Pafawagu” nie byłoby polskiego kolejniactwa, bez „Dolmela” nie do pomysłenia byłby rozwój energetyki, „Archimedes”, to symbol nowoczesnego sprzętu pneumatycznego. I choć wtedy, na początku swego istnienia, wszystko było małe, rączkujące, to kiedy przyszło do otwarcia 22 lipca 1948 roku Wystawy Ziem Odzyskanych wielka iglica obok Halli Ludowej wieściła, że właśnie na tych ziemiach powstał nowy wielki przemysł, że wbrew przewidywaniom pesymistów wrócił tu życie pełne entuzjazmu.

Dzisiejsze Wrocław, to prawie 600-tysięczne miasto, pełne nowych domów i kwiatów, młodzieży, turystów. Ale także nowoczesnego przemysłu, bez którego nie do pomysłenia byłby postęp kraju.



Urzekająca architektura Wrocławia. Widok na 16-piętrowe punktowce w rejonie Placu Grunwaldzkiego.

CAF — Hawalej

„Odra-1365”, czy „Odra-1325 RIAD” to symbole znane już nie tylko w kraju, ale i na świecie. „Mera-Elwro” stała się producentem nowoczesnych komputerów, bez których ani Huta „Katowice”, ani kombinat celulozowo-papierniczy na dalekiej Syberii pracować by nie mogli. Tak, jak nie mogłyby pracować wielkie fabryki maszyn włókienniczych w Czechosłowacji, elektrownie w NRD, odlewnie w RFN, szklarnie w Bułgarii, fabryki farmaceutyczne na Węgrzech i wiele innych zakładów przemysłowych w świecie.

Jeśli dodamy, że stolica Dolnego Śląska to także producent sprzętu hydraulicznego, odzieży, wyrobów dziewiarskich, lodówek i pralek automatycznych, a także statków, to łatwo sobie uzmysłować wielkość nie tylko miasta, ale i jego przemysłu. A przecież Wrocław to także wielki ośrodek nauki...

Osiem wyższych uczelni kształci tu 50 tysięcy studentów, 920 profesorów i docentów przy pomocy 5,6 tys. pracowników nauki czuwa nad ponad tysiącem tematów wczesnych opracowywanych na zlecenie rządu. Wrocławskie środowisko naukowe koordynuje niektóre prace ogólnopolskie, jak np. problemy zastosowania krioge-

ni w gospodarce narodowej. A przecież także zaczynało się właściwie z niczego — od odbudowy sal wykładowych, od gromadzenia stołów i krzesel dla nowego polskiego uniwersytetu.

W czerwcu 1939 roku senat tego samego uniwersytetu, wraz z czołowymi działaczami NSDAP i Hitler Jugend, wyrzucając z uczelni grupę polskich studentów, stwierdził: „Jesteśmy przekonani, że już nigdy więcej stopa polska nie przekroczy progę tej niemieckiej uczelni”. I właśnie wtedy jeden z grupki Polaków zebranych w domu polskim przy ul. Szewskiej 48 wypowiedział prozocze słowa: „...pryjdzie i taki czas, kiedy będziemy mieli okazję skonekszenia naszych studiów na tej, ale już wtedy polskiej uczelni...”

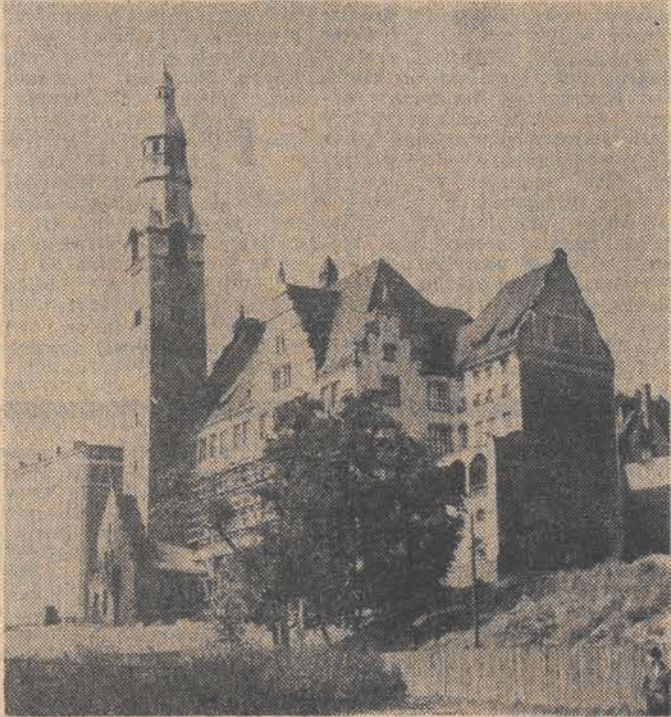
Któż w Polsce i na świecie nie słyszał o Grotowskim czy Tomaszewskim? Kto nie słyszał o filharmonii prowadzonej przez Tadeusza Strugale? Czy znajdzie się ktoś, kto nie obejrzał choćby jednego filmu z Wrocławia? A przecież to tu odbywają się Ogólnopolskie Spotkania Rodzin Muzykujących, tu odbywają się festiwale „Wratislavia Cantans”, tu „Jazz nad Odrą”, tu „Dni Muzyki Organowej”, tu wreszcie Święto Kwiatów — kiedy to kolorowe

miasto staje się jeszcze bardziej kolorowe, jeszcze bardziej radosne jeszcze bardziej żywe. A zaczęło się wszystko od przedstawienia „Halki” w ledwie połączonym budynku opery, która — jak wszystko w tym mieście — skazana została na zagładę...

Nie jest łatwo, oglądając Wrocław, zwiędzić wszystkie jego zabytki, jest ich bowiem wiele. Tyśiącletnia historia miasta zgromadziła mnóstwo dowodów słowiańskiego i polskiego istnienia na tej ziemi.

Zespół architektoniczny Ostrowa Tumskiego, katedra św. Jana Chrzciciela i ratusz należą do klasy europejskiej ale wielkich dzieł stworzonych przez przodków jest w tym mieście ponad trzysta. A wszystkie odnowione, zabezpieczone, dostępne dla każdego, uratowane z pożogi, która nie oszczędzała dosłownie niczego.

Co krok współczesność spleta się we Wrocławiu z historią. Zabytki funkcjonują obok wielkich zakładów produkcyjnych i bardzo często bywa, że tam właśnie, wśród licznych załóg, mają swych opiekunów i mecenasów. Każde bowiem z 675 przedsiębiorstw przemysłowych miasta ma swój udział w pielęgnacji i konserwacji owych bezcennych świadectw naszej kultury. (Dalszy ciąg na str. 6)



Szczecin. Budynek Pomorskiej Akademii Medycznej.

CAF — Cieślak

Kiedy mieszkańcy Lublina witali polskich i radzieckich żołnierzy, którzy na ziemię polską przynieśli oczekiwaną przez długie okupacyjne lata wolność, tutaj — u ujścia Odry — hitlerowska maszyna wojenna kłębiła się na pełnym biegu. Niedaleko stąd instalowano wśród nadmorskich wydm urządzenia „cudownej broni”, mającej zmienić coraz tragiczniejszy bieg niemieckiej historii. Tutaj tysiące zwiezionych z całej Polski i z całej Europy ludzi kontynuowały pod bieżącym dozorem katorżniczą pracę. W szczecińskim porcie stał ciągle przycumowany do nabrzeża statek — symbol „nowego” niemieckiego porządku dla świata — statek-obóz koncentracyjny!

Kiedy od Bugu po Wisłę podawano sobie z rąk do rąk tekst Manifestu PKWN — tutaj pod ciosami bomb alianckie go lotnictwa obracały się w perzynę całe dzielnice, walły w wodę dźwigi i urządzenia portowe, pływały instalacje „Hydrierwerke” AG (dziś Zakłady Chemiczne w Policach) produ-

kujące dla potrzeb Wehrmachtu syntetyczną benzynę. I wtedy i znacznie później — niewielu ludzi myślało o Szczecinie jako polskim mieście. W każdym razie — nie tu!

28 kwietnia 1945 r. do zbudowanej przez radzieckich saperów przeprawy odrzańskiej zbliżał się mały samochódzik zapłany w niekończącą się kolumnę pojazdów wojskowych. Jednym z trzech siedzących w nim ludzi był inżynier Piotr Zaremba, który dopiero co otrzymał nominację na prezydenta polskiego Szczecina.

W tym miejscu trzeba się nam cofnąć w przeszłość. Do 1924 roku, kiedy to w jednej z ławek czwartej klasy Gimnazjum Im. Marcinkowskiego w Poznaniu Piotr Zaremba siedział; Bronisławem Kupczyńskim, ich nauczycielem matematyki i niemieckiego był wówczas Józef Mietkiewicz. W ponad dziesięć lat później spotkali się wszyscy trzej na Pradze, w Warszawie, w budynku rządu: Zaremba jako prezydent Szczecina, Kupczyński — Wrocławia, Mietkiewicz — Bytomia. Signum temporis? Kto wie?!

Jadąc wówczas po raz pierwszy do Szczecina, posługiwał się wyrwanym z encyklopedii Brockhousa planem miasta. Nie na wiele się przydał. Jeszcze dwa dni temu na Międzyodrze siedzieli Niemcy. Dwa dni temu wysadzono Most Długi na Odrze Zachodniej, mosty na Parnicy i kilkanaście innych w

mieście. Wyleciały w powietrze dźwigi portowe, hale w stoczni. W maju 1939 r. Szczecin liczył 268 tys. mieszkańców. W 1943 r. obszar wielkiego Szczecina, wraz z Policami, zamieszkiwało 382 tys. osób. Kiedy w kwietniu 1945 r. Piotr Zaremba organizował polskie władze administracyjne, w mieście było najwyżej 6 tys. osób vegetujących wśród ruin. Przedwojenny stan ludności Szczecina przekroczył w 1960 r., osiągając 269 tys. Dziś miasto, będące siedzibą największego portu handlowego na Bałtyku — stolicą Pomorza Zachodniego, rozwijający się niezwykle bujnie ośrodek przemysłowy, naukowy i kulturalny — liczy 400 tysięcy mieszkańców.

Z profesorem Piotrem Zarembą siedzi w jego pracowni. Domek przy ul. Wyspiańskiego ukryty jest w zieleni. W środku morze książek. Wertujemy wspólnie grube, oprawne tomy diariuszy i zapisków z tych pierwszych lat. Przed kilkoma dniami profesor zakończył kolejny rok zajęć Studium Podypłomowego Planowania Przestrzennego, którego słuchaczami są urbanisci z kilkudziesięciu krajów rozwijających się. Jest przewodniczącym Komitetu Urbanistki i Architektury PAN, specjalista od ekosystemów obejmujących jako całość — człowieka, miasto i przyrodę.

Chyba coś z tego leżało u podstaw decyzji sprzed 35 lat, gdy przyjmował nominację na prezydenta Szczecina. Spróbujmy może dzisiaj, po latach, zebrać w całość przemiany jakie dokonały się w tym mieście.

LESZEK RUDNICKI

— Dokonywały się one w dwóch płaszczyznach. Pierwsza — to przemiany w dziedzinie technicznej i gospodarczej. Te są widzialne. Drugie są trudniej uchwytne, a dotyczą spraw społecznych i ludnościowych.

Nigdy, ani przez moment nie miałem obawy, że nie zdolamy odbudować Szczecina. Geograficzne walory tego miejsca są tak istotne... One nie pozwalają na rozwiązania małe i dorywcze. W tym punkcie Europy jest tylko miejsce na rozwiązanie wielkie, z rozmachem. I nie zastanawialiśmy się nigdy ile nam będzie trzeba czasu. Naszą troską było natomiast w jaki sposób nowa szczecińska społeczność — a więc zabużńska poznańska i cała reszta — zdoła stworzyć ten spójny amalgamat żyjącego i rozwijającego się miasta...

Przeprowadzony w 1950 r. spis wykazał, że 30 proc. ludności napływowej Szczecina to reemigranci z ZSRR, 12 proc. — mieszkańcy Warszawy i województwa warszawskiego, 11 proc. — poznańskiego, 10 proc. — łódzkiego, reszta z innych województw i z Zachodu.

W Polsce centralnej opowiadano wówczas dowcip następu-

Taż ja ze Szczecina!...

jący: na ulicy Szczecińska spotyka się dwóch ludzi, odznaczających się charakterystycznym zaciąganiem kresowym w mowie. Po wstępnych ceregieliach pada pytanie: — A pan może znać wieżę skond? — Taż ja pan nie słyszy? — Taż ja ze Szczecina przecież!

— Miałem ciągle w pamięci — ciągnie prof. Zaremba — sytuację z mojego rodzinnego Poznania, gdzie jeszcze w 1923 roku różniono wyraźnie i zdecydowanie: „Galileusz” albo „Kongresiak”. Bałem się tego w Szczecinie i właśnie ta rzecz najtrudniejsza spełniła się najszybciej. Jeszcze zanim nastąpiła odbudowa techniczna miasta. Momenty wręcz niebywale wybujałego patriotyzmu lokalnego obserwowałem już w rok po przybyciu. W okresie pierwszych pięciu, no, najwyżej dziesięciu lat — nastąpiła całkowita integracja dwóch pokoleń ludzi z różnych stron Polski. Kiedy w 1949 r. przeprowadziłem ankietę w szkołach podstawowych, zadając pytanie skąd są rodzice uczniów, w zdecydowanej większości odpowiedzią było: ze Szczecina!

Efektem tych przemian było zresztą bardzo szybko zagubienie poczucia Ziem Odzyskanych. W latach pięćdziesiątych dla nas było ono już anachronizmem. Proszę pomyśleć — trójka moich dzieci urodziła się już w Szczecinie, czwórka wnuków także. Dla nich — a i dla wielu starszych — wszystko, co działo się tutaj przez tych 35 lat, to nie jest prehistoria, ale rzeczywisty powód do dumy.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Plenum KD PZPR - Bałuty

W piątek na plenarnym posiedzeniu KD PZPR - Bałuty oceniono realizację planu społeczno-gospodarczego za I półrocze 1980 roku oraz nakreślono zadania na drugie półrocze. W obradach uczestniczył I sekretarz KŁ PZPR Bolesław Koperski.

Komunikat

W związku z przypadającym we wtorek 22 lipca dniem świątecznym przyjęcia skarg i wniosków obywateli we wszystkich urzędach terenowych organów administracji państwowej w województwie łódzkim przesunięto na środek 23 lipca w godzinach 9-12, 13-15.

Z „Juventurem” do Ustronia

Oprócz turystyki zagranicznej łódzki „Juventur” organizuje dla młodzieży również obozy wypoczynkowe. Są jeszcze wolne miejsca na oboz do Ustronia Morskiego w okresie od 30 sierpnia do 12 września. W programie wypoczynku przewidziane m. in. rozgrywki sportowe,

bierstwa w I półroczu plan eksportu wykonały w 104,9 proc., co stanowi 53 proc. zadań rocznych. Najlepsze wyniki w eksporcie uzyskały: „Elta”, Łódzkie Zakłady Metalowe „Famed” i Spółdzielnia Pracy im. Mariana Buczka.

W drugim punkcie porządku obrad dotyczącym spraw organizacyjnych plenum zwołano z funkcji do tymczasowego I sekretarza KD PZPR Bałuty Józefa Kowalskiego w związku z jego przejściem do pracy w administracji państwowej. Funkcję tę powierzono Arkadiuszowi Ciupińskiemu.

Z Łodzi w kilku zdaniach

• Uroczyste otwarcie ośrodka organizacji wycieczek tramwajowych po Łodzi, zorganizowanego staniem rencistów i emerytów - Refektaria 22 lipca godz. 11 na krakowice tramwajowej przy ul. Marchlewskiego.

W Łodzi w kilku zdaniach

• Planerowy koncert estradowy 22 lipca godz. 17 w DDK (ul. Zubardzka 3).

Sztandar przechodni dla Łódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy

Wśród spółdzielni podlegających CZSP pierwsze miejsce we współzawodnictwie za rok ubiegły zajęła Łódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy. Palmę pierwszeństwa zawdzięcza realizacji z nadwyżką wszystkich zadań, m. in. usług dla ludności, które wykonała za 144 min złoty. Uroczystość wręczenia przyznanego jej za to sztandaru przechodniego odbyła się w ubiegły piątek w SDK „Lutnia”.

Najbardziej zasłużeni spółdzielcy otrzymali Honorowe Odznaki m. Łodzi. Oto ich nazwiska: Stanisława Heleniak, Natalia Janicka, Larissa Kolierniak, Krystyna Pudłowska, Zofia Szramkowska-Oleak, Józef Jalmużny, Bolesław Makuch.

Z zielonego rynku

Dzisiaj tanieją ogórki i kalafiory. Ogórki na satankę w I wyborze kosztują 15 zł, a w II - 10 zł za 1 kg. Kwassianki - 25 i 17 zł. Ceny kalafiorów w zależności od wielkości i wyboru od 3,50 do 13 zł za sztukę. W cenniku znalazły się po raz pierwszy wiśnie szklanki, ich cena 40 zł za 1 kg. (k)

Odpowiedzi redakcji

STAŁA CZYTELNICZKA: Jak już wielokrotnie wyjaśnialiśmy, kobieta mająca 53 lat wcześniej - emerytura może uzyskać tylko wtedy, gdy ma co najmniej 30-letni okres zatrudnienia. (h)

1372 przyjętych na PŁ

Jako ostatnia z łódzkich uczelni akcję rekrutacyjną zakończyła Politechnika Łódzka. W sobotę wydrużono listy przyjętych.

W tym roku PŁ dysponowała limitem 1370 miejsc na 10 kierunkach studiów. Rywalizowało o nie 1912 kandydatów, wśród których

141 prymusów i olimpijczyków otrzymało indeksy bez zdawania egzaminów wstępnych. Pozostałych czekały dwie tury egzaminacyjne. Po pierwszej do egzaminów uстных dopuszczono 1407 kandydatów. Przyjęto w sumie na I rok studiów dziennych 1372 osoby. (ptom)

Łódź na trasie Rajdu Folkloru Polskiego

Rajd Folkloru Polskiego należy niewątpliwie do najbardziej sympatycznych imprez automobilowych organizowanych w naszym kraju. W piątek i w sobotę mieliśmy okazję o tym się przekonać goszcząc w naszym mieście przeszło stu uczestników rajdu z Francji, Belgii i Republiki Federalnej Niemiec. Franciszek Włodarczyk z Charleroi powiedział, że w środowisku polonijnym cieszy się wielką popularnością, dając dogodną okazję do pokazania Polski najmłodszemu pokoleniu, wyrosłemu za granicą, ale pragnącemu poznać korzenie swego pochodzenia. Jean Lacombe z Lyonu, podobnie jak większość uczestników, przyjechał również z całą rodziną. Co więcej - z Polonią francuską przyjechali też z Francuzi, chcąc poznać ojczyznę kraj swoich przajców polskiego pochodzenia. Marian Marcinkowski z Manheim podkreśla walory poznawcze rajdu, którego trasa zawsze wiedzie przez miejscowości godne uwagi. Daje to nam możliwość - powiedział - obserwacji zmian zachodzących w ciągu rozbudowującej się i krzepnącej w siłę Polsce, z którą Polonia utrzymuje bli-

skie i serdeczne kontakty znajdując w tym powód do dumy.

W ciągu dwóch dni uczestnicy XII Samochodowego Rajdu Folkloru Polskiego zwiedzali m. in. Łódź oraz odbyli wycieczkę do Łowicza i Nieborowa. Z przykrością musimy jednak odnotować, że gościna w hotelu „Centrum” nie wypadła najlepiej, dostarczając uczestnikom imprezy podstaw do wielu krytycznych uwag. (kt)



WAŻNE TELEFONY

- Informacja o usługach 395-10
Informacja kolejowa 635-55, 284-69
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 83
Komenda Wojewódzka MO
Centrala 677-21, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drożowe
„Polmosbyt” 409 28
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź-Północ 334-31, 874-85
Rejon Łódź-Południe 877-93
Rejon Pabianice 371-10
Rejon Ząbki 15-34-49
Rejon oświeceni ulic 841-15
Pogotowie gazowe 395-83
Straż Pożarna 98, 658-11, 795-53
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-17 rano
TEATRY
nieczynne
MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - godz. 11-17
22.7. - godz. 19-18
ODZIAŁ RADOŚCZCZ (Zgierska 147) - nieczynne;
22.7. - godz. 9-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) - nieczynne;
22.7. - godz. 13-19
WŁÓKIENNICWA (Piotrkowska 282) - nieczynne;
22.7. - godz. 10-17
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Orzodowa 15) - nieczynne;
22.7. - godz. 10-14
SZTUKI (Wieckowskiego 35) - nieczynne;
22.7. - godz. 13-19
MIASTA ZGIERZA (Zgierska, Dąbrowskiego 21) - nieczynne
ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNEK (na Zdrowiu)
LUNAPARK - codziennie w godz. od 10 do 21 (oprócz niedzieli);
21.7. - czynne od godz. 10 do 21.
KAPIELISKO „PALA” (al. Unii 4) - w dni powszednie od godz. 10 do 19; w dni wolne od pracy w godz. od 9 do 19
ZOO - codziennie od godz. 9 do 20
PALMIARNIA - codziennie od godz. 11 do 17 (oprócz niedziel i świąt)
OGRÓD BOTANICZNY - codziennie od godz. 9 do zmroku
KINA
BALTYK - „Rewolwer” w l. od lat 18, godz. 10, 12, 15. Film przedpremierowy „Hair” USA od lat 15, godz. 14, 17, 19, 19, 19;
22.7. - j.w.
IWANOWO - „Dziedzictwo” - ang. od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20;
22.7. - j.w.
POLONIA - „Dziedzictwo” ang. od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20;
22.7. - j.w.
PRZEDWIOSNIE - „No i co doktor” USA b.o. godz. 10, 12, 15, 17, 19, 19, 19;
22.7. - j.w.
WŁÓKIENNICWA - „Wujaszek Marianna miliarderek” rum. od lat 12, godz. 10, 12; „Rewolwer” w l. od lat 18, godz. 15, 17, 19, 19, 19;
22.7. - j.w.
WOLNOŚĆ - „Porwany przez Indian” NRJ od lat 12, godz. 15, „Obcy” - 8 pasazer Nostromo” ang. od lat 15, godz. 10, 12, 15, 17, 19, 19, 19;
22.7. - j.w.



W Łodzi i województwie łódzkim

- WISLA - „Ucieczka na Ateny” ang. od lat 15, godz. 19, 12, 15, 17, 19; „Chiński syndrom” USA od lat 15, godz. 18, 19, 20;
22.7. - j.w.
ZACHĘTA - „Ucieczka na Ateny” ang. od lat 15, godz. 10, 12, 15, 17, 19, 19, 20;
22.7. - j.w.
STYLOWY-LETNIE - „Lot nad kukułczym gniazdem” USA od lat 18, godz. 21, 15 (w dni niepojedynczo kino nieczynne)
22.7. - j.w.
STUDIO - „Krabat uczeń czarownicy” czes. b.o., godz. 15, 30; „Korek” w l. od lat 18, godz. 17, 19, 19, 20;
22.7. - j.w.
STYLOWY - „Tylko dla kin studyjnych - „Gorący wiatr” ind. od lat 15, godz. 19, 30; „Imperium namietności” jap. od lat 18, godz. 17, 19;
22.7. - j.w.
DKM - „Czerwone berety” pol. b.o., godz. 17; „Pierwsza miłość” fr. od lat 18, godz. 19;
22.7. - j.w.
GDYNIA - „Złoto dla zachwanych” jug. b.o., godz. 10, 13, 16; Pożegnanie z tytułem - „Morderstwo w Orient” Express” USA od lat 15, godz. 19;
22.7. - j.w.
HALKA - „Cudowny kwiat” rad. b.o., godz. 15; „Ale kino” USA od lat 18, godz. 15, 30, 18, 30;
22.7. - j.w.
MŁODA GWARDIA - „F.I.S.T.” pol. b.o., godz. 19, 12, 30, 15, 19, 19; Filmy oświatowe - „Relacja z Olimpiady w Montreale”, „Olimpijczy”, „Skok do wody”, godz. 18;
22.7. - j.w.
MUZA - „Przygody Calmeaca” jap. b.o., godz. 15, 30; „Odrażający, brudni, źli” w l. od lat 18, godz. 17, 19;
22.7. - j.w.
1 MAJA - „Na tropie Sokola” NRJ b.o., godz. 15, 17, 19; „Gwiazdy poranne” pol. od lat 15, godz. 19, 15;
22.7. - j.w.
PÓKOJ - „Colgar i cudowna walka” pol. b.o., godz. 18; „Kłmiec” pol. od lat 15, godz. 17, 30, 19, 30;
22.7. - j.w.
ROMA - „Corleone” w l. od lat 18, godz. 9, 15, 17, 19, 30; „Kazimierz Wielki” pol. od lat 15, godz. 18;
22.7. - j.w.
STOKI - „Sowizdrzał Świętokrzyski” pol. od lat 15, godz. 15, 30; „Z podniesionym czołem” USA od lat 18, godz. 17, 30, 19, 30;
22.7. - nieczynne
ŚWIT - „Zawsze w niedziale” pol. b.o., godz. 15; „Lawsina” USA od lat 15, godz. 17, 19;
22.7. - „Trzy starty” pol. b.o. godz. 15; dalej - jak wyżej
TATRY - „Ojciec chrzestny II” USA od lat 18, godz. 10, 13, 30, 19; „Syrenka i księża” bulg. b.o., godz. 17;
22.7. - j.w.
OKA - „Ojciec królowej” pol. b.o., godz. 16; „Joseph Andrews” ang. od lat 15, godz. 18, 20;
22.7. - j.w.
POPULARNE - nieczynne;
22.7. - „Książę i żebrak” pam. od lat 12, godz. 15, 30; „Dyrygent” pol. od lat 15, godz. 18

ENERGETYK - „Mama” rum. fr. b.o., godz. 15, 30; „Młodziacy wspólnik” kanad. od lat 18, godz. 16, 18; 22.7. - nieczynne PIONIER - „Proszę słońca” pol. b.o., godz. 16; „Prywatne piekło” USA od lat 15, godz. 17, 19; 22.7. - nieczynne REKORD - „Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie” rum. od lat 12, godz. 15, 15; „Zwolnienie warunkowe” USA od lat 18, godz. 17, 19, 19; 22.7. - nieczynne SOJUSZ - nieczynne POLESIE - „Przez Góry Skaliste” USA b.o. godz. 17; „Gorączka samotnicy nocy” USA od lat 15, godz. 19; 22.7. - „Dubie” fr. od lat 12, godz. 17, 19; MAZUR - PABIANICE - „Afera „Concorde” w l. od lat 12, godz. 15, 30, 17, 30; 22.7. - „Zapach kobiety” w l. od lat 18, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30

APTEKI ŁÓDZ

Al. Mickiewicza 20, Piotrkowska 67, Nieclarska 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomska 145

OGŁOWO - Łowicka 23, Konstancynów - Sadowa 10, Orzoków - Armii Czerwonej 17, Pabianice - Armii Czerwonej 1, Zgierz - Dąbrowskiego 10, Aleksandrów - Kościuszki 4

DYŻURY SZPITALI

- Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 18);
22.7. - Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewiczka 1/5). Codziennie Szpital im. Barlickiego dla przych. rej. nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla przych. rej. nr 1, 3, 3, 5 (Zgierz, ul. Parczewskiego 35);
Szpital im. Marchlewskiego Zgierz ul. Aleksandrów, Parczewski, Górnica, Szpital im. Brudzińskiego (Koszyki, ul. Gdyskich 9);
22.7. - Szpital im. Kopernika (ul. Pabianicka 62);
Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62);
22.7. - Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 185);
Śródmieście: Szpital im. Pasteura (Wigury 18);
22.7. - Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewiczka 1/5);
Widzew Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa: Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62);
Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewskiego 35);
Laryngologia: Szpital im. Barlickiego (ul. Kopcińskiego 22);
Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewskiego 35);
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Instytut Pediatryi AM ul. Sporna 36/59;
Chirurgia szczeniowo-twarzowa: Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Parczewskiego 35);
Toksykologia: Szpital Kliniczny WAM;
Wenerologia: Przychodnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44);
22.7.
Chirurgia urazowa: Szpital im. Radziwiłłowskiego „K” (ul. Dąbrowska 75);
Neurochirurgia: Szpital im. Kopernika (ul. Pabianicka 62);
Laryngologia: Szpital im. Pirogowa (ul. Wólczańska 185);
Okulistyka: Szpital im. Jonschera (ul. Milionowa 14);
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Instytut Pediatryi AM (ul. Sporna 36/59);
Chirurgia szczeniowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego (ul. Kopcińskiego 22);
Toksykologia: Szpital Kliniczny WAM;
Wenerologia: Przychodnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44) (całą dobę oprócz niedziel i świąt)
OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY
dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) - tel. 615-18

PONIEDZIAŁEK, 21 LIPCA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Informacje z Igrzysk Olimpijskich. 12.30 Muzyka polskiej melodii (L.). 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Przy muzyce o Olimpiadzie. 14.00 Studio „Gama” oraz relacja z Olimpiady. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicą. 15.10 Studio „Gama” oraz relacja z Olimpiady. 15.20 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Przy muzyce o Olimpiadzie. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.20 Przy muzyce o Olimpiadzie. 20.00 Wład. i inf. dla kierowców. 20.05 Przy muzyce o Olimpiadzie. 21.00 Wład. 21.05 Informacje z Igrzysk Olimpijskich. 21.10 Chwila muzyki. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Informacje z Igrzysk Olimpijskich. 22.25 Tu radio kierowców. 22.28 Magazyn Kulturalny Programu I. 23.00 Wita Was Polska - magazyn śp. muz. 23.45 Prześlad dnia olimpijskiego. 0.01 Wład.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Tańca kompozytorów polskich. 12.25 Uwertury J. Rossini. 12.30 Dziennik. 20.10 STUDIO BIS, ślad dalszy. 20.15 Muppet show. 20.35 G. Verdi - Aria Klecka, scena i aria Rigoletto oraz duet z III aktu opery „Rigoletto”. 13.30 Wład. 14.36 Ze wsł i o wsł. 15.51 W. Kilar - „Poemat symfoniczny „Kościelce 1909”. 14.10 Wępiec, lepiej, nowoczesność. 14.25 Muzyka Schuberta. 15.20 „Wakacje na wianach rachunek”. 16.00 Nowości radiowego studia. 16.10 Muzyka polska - biblioteka studencka. 16.40 Nim się książka ukazała. 17.00 Białki i cienie muzyki jazz-rock. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Portret pisarza. 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 18.25 Pełebest Studia „Gama”. 18.20 Echo dnia. 18.40 Radiowe spotkania. 19.00 Radiowy Leksikon Smyczkowców. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Przewrót zawieszony. 20.00 Saldo. Panie Dyrektorki. 20.25 Kontrakty. 21.30 Wład. i inf. sportowe. 21.40 Gra „Musica Aurea” zesp. Instrumentów dawnych przy Uniwersytecie w Liege. 22.00 „Jak zostać żurnalistą radiowym” nr 53. 22.00 „To i owo” - aud. H. Wielowiejskiej. 23.30 Wład.

PROGRAM III

11.30 Tematy Zbigniewa Jaremki. 12.00 Ekspressem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 Rozmowy ze Stanisławem Lorentzem - odc. książki. 14.00 W tonacji Trójki. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Lato w Filharmonii. 16.00 Wakacje ze swingiem. 16.40 „Karoc Sobleskiej” - aud. J. Grodzkiego. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta TRK. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym - J. Putrament: „Rzeczywistość”. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Smierć po irlandzku” - odc. pow. 20.00 60 minut na godzinie. 21.00 Zapomniane koncerty fortepianowe - F. Kuhlana: Koncert C-dur op. 7. 22.00 Fakt dnia. 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów - Skalski. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Album polskiej poezji. 23.30 W tonacji Trójki. 24.00 Między dniami

PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 Wład. (L.). 12.08 Aud. publicystyczny (L.). 12.23 Chwila muzyki (L.). 12.25 Głęboka płyt (stereo). 13.00 Tu Studio Stereo. 14.45 Kubańskie rytmy ludowe. 15.00 Wład. 15.05 „W jeziorach” - odc. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy - „W poszukiwaniu straconego czasu” - fragm. pow. M. Prousta. 16.00 Wład. 16.05 Sylwetka działacza społeczno- pierwszych lat budowy Polski Ludowej. 16.25 Aud. informacyjna o kursie języka rosyjskiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 5 minut o sporcie (L.). 17.00 „A nie żałuj grzechu” smytl. mel. lud. (L.). 17.15 Reportaż z Babłńskiego (L.). 17.35 Koncert z repetycją (L.). 18.00 „Krajobrazy polskie - Belchatów” (L.).

Dziś i jutro w radiu i telewizji

18.15 Radioreklama (L.). 18.25 Między Lublinem a Warszawą. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.30 Jam Session. 20.15 Wieleczer muzyki belgijskiej (stereo). 21.25 Koncerty Vivaldiego w wyk. artystów belgijskich (stereo). 22.05 P. Szymański - Lato i ja (stereo). 22.15. Kraje i wydarzenia - Belgia. 22.35 Temperament a zachowanie. 22.50 Barkarole G. Faure. 22.55 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I
8.00 Studio Olimpijskie - Moskwa 80. 13.30 Teleferie. 14.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Wakacje w kręgu rodziny. 16.55 „Golabeczka” - radziecki film Tv. 17.00 Studio Olimpijskie - Moskwa 80. 19.00 „Cześć Ci Polsko!” - film muz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.10 Teatr Tv. Tadeusz Rittner „Lato”. 21.40 Studio Olimpijskie - Moskwa 80. 23.00 Dziennik.

PROGRAM II

11.00 Dwojka dla drugiej zmiany - „Golabeczka” radziecki film Tv. 12.10 Dziennik. 16.30 Język francuski. 17.00 STUDIO BIS Muppet show. 17.35 „W stronę Rajskiej!” - rep. 18.05 Programy wybrane przez telewidzów. 19.10 Władomosi (L.). 19.20 Dziennik. 20.10 STUDIO BIS, ślad dalszy. 20.15 Muppet show. 20.35 „Kąd się biorą dzieci”. 21.10 Gwiazdy gwiazdek gwiazdek! - Zespół „Pod Buda”. 21.35 24 godziny. 21.45 „Kto się był własnego ciała” - program pt. „Tyłem do brodu”. 22.25 „Historia muzyki rozrywkowej” - część 3 „Ragtime”.

WTOREK, 22 LIPCA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 Na szkle malowane i relacje z Olimpiady. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci - „O pięknej Parysiedle i o ptaku Bulbuliarze” - słuch. K. Wodnickiej wg baśni B. Lesmiana. 11.00 „Mój ulubiony krajobraz” i relacje z Olimpiady. 11.50 Transmisja z uroczystej zmiany warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. 12.20 Muzyka. 13.00 Relacje z olimpiady. 13.30 Studio „Wizyta” - aud. w opr. L. Ochona. 14.30 Muzyka. 15.00 Koncerty z życia 16.00 Wład. 16.05 Teatr PR: „Belniek” - słuch. wg pow. Z. Nienackiego pt. „Podniesienie”. 17.00 Muzyka polskiego ekranu i relacje z Olimpiady. 18.30 Portret słowem malowany - aud. A. Retmanak. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o Olimpiadzie. 20.00 „W świątynie korowodzie” i relacje z Olimpiady. 21.00 Wład. 21.05 „Słowo i literacki” - aud. A. Machowicz. 22.35 Premiera jazu polskiego. 23.00 Wład. 23.05 Studio Gama na dobranoc. 23.45 Prześlad dnia olimpijskiego. 0.01 Wład.

PROGRAM II

11.55 „Ukochany kraj” - śpiewa „Mazowiec”. 12.00 Hymna państwowy. 12.01 Muzyka Chorna. 12.05 Polscy laureatowie. 12.15 Polska wertyury operowe. 13.00 Teatr PPR: „Kłmiec” - słuch. wg pow. K. Wólczańskiego. 14.10 „Kwiaty polskiej ziemi” - polska poezja i muzyka ludowa. 14.30 Wład. 14.35 Publicystyka międzynarodowa. 14.45 O Warszawie śpiewa Irena Santor. 15.00 Radiowy Teatr Młodych - „Przewo jabłoni na wiosnę” - słuch. E. Nowackiej. 15.35 Koncert muzyki polskiej. 16.30 S. Moniuszko: Sonety Krymskie. 17.20 W blasku wieków - magazyn. 18.00 Nowe nagrania radiowe - pianista J. Gozdziowski gra wybrane Mazurki z op. 50 K. Szymanowskiego. 18.30 Wład. 18.35 „Traktat o miejscu na ziemi”. 18.55 W. Zelenki: Kwartet C-moll op. 61. 19.30 „Lipiec 1944” - wspomnienia pisarzy polskich. 20.00 Muzyka Polonica Nova. 20.40 Proza laureata. 21.00 Polscy uczestnicy X Konkursu Chopinowskiego w 1980 r. 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny - sylwetki laureatów tenorowych nagród. 22.40 Dzieła Witolda Lutosławskiego. 23.30 Wład.

PROGRAM III

11.55 Ukochany kraj - śpiewa „Mazowiec”. 12.00 Hymna państwowy. 12.01 Muzyka Chorna. 12.05 Polscy laureatowie. 12.15 Polska wertyury operowe. 13.00 Teatr PPR: „Kłmiec” - słuch. wg pow. K. Wólczańskiego. 14.10 „Kwiaty polskiej ziemi” - polska poezja i muzyka ludowa. 14.30 Wład. 14.35 Publicystyka międzynarodowa. 14.45 O Warszawie śpiewa Irena Santor. 15.00 Radiowy Teatr Młodych - „Przewo jabłoni na wiosnę” - słuch. E. Nowackiej. 15.35 Koncert muzyki polskiej. 16.30 S. Moniuszko: Sonety Krymskie. 17.20 W blasku wieków - magazyn. 18.00 Nowe nagrania radiowe - pianista J. Gozdziowski gra wybrane Mazurki z op. 50 K. Szymanowskiego. 18.30 Wład. 18.35 „Traktat o miejscu na ziemi”. 18.55 W. Zelenki: Kwartet C-moll op. 61. 19.30 „Lipiec 1944” - wspomnienia pisarzy polskich. 20.00 Muzyka Polonica Nova. 20.40 Proza laureata. 21.00 Polscy uczestnicy X Konkursu Chopinowskiego w 1980 r. 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny - sylwetki laureatów tenorowych nagród. 22.40 Dzieła Witolda Lutosławskiego. 23.30 Wład.

Dziś i jutro w radiu i telewizji

13.30 Muzyczny tryptyk K. Gaertner - „Na szkle malowane”. 14.00 Ekspressem przez świat. 14.05 Grand Standard Orchestra i soliści. 14.30 Z antologii polskiej piosenki - J. Ptaszyn-Wróblewski. 15.00 Uwertura do życia - rep. I. Linkiewicza. 15.20 O Wileńskie śpiewa 15.45 „Lan” - gra kwartetu W. Gogolewskiego. 16.00 „Opowiadanie z diabłem” - słuch. wg pow. J. Iwaszkiewicza. 16.40 „Poje na Stare Miasto” i inne przeboje sprzed lat. 17.00 Z antologii polskiej piosenki - Jacek Mikul. 17.20 „Historia pewnych mebli” - itagm. szkicu T. Boya-Zelenskiego. 17.35 Muzyka polskiego renesansu. 18.00 Muzyczny tryptyk K. Gaertner - „Zagłole nam daj ślaj wszystkie srebrne drzewy”. 18.30 Muzyka z seriali telewizyjnych. 19.00 Z antologii polskiej piosenki. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Smierć po irlandzku” - odc. pow. 20.00 Muzyczny tryptyk K. Gaertner - „Pożyczony warkocz”. 20.40 „Ojczyzna” - aud. z wierszy S. Piętaka. 21.00 Juliusz Zarębski - romantyk zapomniany. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda sędmiu wieczorów - Skalski. 22.15 Koncert jakiegoś nie było. 23.00 Album poezji polskiej. 23.05 Noc w klubach jazzowych.

PROGRAM IV

12.00 Hymn państwowy. 12.01 Muzyka Chorna. 12.05 Teatr. Klasyki dla Młodzieży - „Krzyszczak” - cz. słuch. wg pow. H. Sienkiewicza. 13.30 Z festiwalowej estrady. 14.10 Drzewa polskie - Brzozowski. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 „Matyskowie” - odc. pow. radiowej. 15.00 Pół wieku Teatru PR. 16.00 Wład. 16.05 Test kontrolny (L.). 16.06 „Wszystkie barwy lipca” - koncert popularyzacji muzyki (L.). 17.00 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 17.30 Polska zwyciężona literatura chóralna. 18.00 „Lublin na dziejowym szlaku” - montaż historyczny. 18.30 Szałonek: Pastorał na obój i orkiestrę (stereo). 18.40 Dźwiękowe wianoczenia - Oriy. 19.00 K. Zimerman gra i Sonate C-dur op. 1 J. Brahmsa (stereo). 19.35 Stereofoniczne nagrania Grzegorza Fitelberga (stereo). 20.05 Dzieła Beethovena pod batutą Włocławskiego (stereo). 21.25 K. Zimerman gra II Sopro. 21.30 Wład. 21.35 „Wizyta” - aud. w opr. L. Ochona. 22.00 Muzyka. 22.05 Koncerty z życia 22.05 Teatr PR: „Belniek” - słuch. wg pow.

byliśmy-jesteśmy-będziemy

Taż ja ze Szczecina!

(Dokończenie ze str. 3)

Gdyby chcieć dokonać rzeczowego bilansu 35 lat Szczecina, trzeba by zacząć od liczb. Przemysł papierniczy w 1945 r. zniszczony w 96 procentach, włókienniczy — w 89, metalowy — w 87, chemiczny — w 86 proc. W tamtym pamiętnym kwietniu prezydent zaczynał od organizacji wypieku chleba. Trzeba było dać jeść niedobitkom spośród rdzennych mieszkańców miasta i tysiącom napływających ze wszystkich stron. Potem ruszyły Zakłady Odzieżowe im. 22 Lipca — dzisiejsza „Dana”. 5 maja 1947 roku w uroczystym pierwszym spuszczeniu surówki Huty „Szczecin” uświetnił prezydent Bolesław Bierut. Załoga huty liczyła wtedy 350 osób i był to największy i najważniejszy zakład miasta. W rok później uruchomiono następny — Zakłady Włókien Sztucznych w Żydowcach. Zachowała się do dziś spowita koperta z podaniem nakreślonym niewprawną do stawiania liter ręką. Coś się wtedy pokreśliło autorowi, bo zadręczał: Żydowska Fabryka Fałszywego Jedwabiu w Szczecinie... List dotarł!

W 1951 r. Stocznia Szczecińska, remontująca do tej pory jednostki wydobywane z Zalewu Szczecińskiego, podjęła produkcję statków. Wylizane uruchamiane kolejno zakłady można długo. Dziś Szczecin daje 24 procent wytwarzanych w Polsce kabli, 9 proc — energii elektrycznej, 50 proc. krajowych połowów ryb, 40 proc. — krajowej produkcji nawozów fosforowych. Od czterech lat trwa budowa Polic II, powstał „Unikon” — jedyny w kraju producent kontenerów, tu powstaje jedna siódma produkowanych w Polsce statków, mebli, maszyn budowlanych, elektrycznego sprzętu gospodarstwa domowego.

— Dlaczego ciągnęło mnie właśnie do Szczecina? — zastanawia się profesor Zaremba. — Bo miasto portowe to coś zupełnie innego niż miasta na kontynencie. Jego rola skupia się na obsłudze statków. Przyjęciu, załadunku i jak najszybszym odprawieniu. Do szybkości tej dostosowuje się psychika ludzi żyjących w tym mieście. No, może nie budowlanych, ale chociażby urzędów. Jest to tempo życia przyspieszone, ale nie chaotyczne.

Podstawowym zadaniem było odwrócenie osi łączącej miasto z kontynentem. Zamiaszt, jak przedtem, na Berlin, tak teraz na Stargard, Poznań i centrum Polski. To oznaczało nowe mosty drogi, trasy kolejowe. Inną sprawą była sama odbudowa miasta. Podczas gdy Poznań odbudował się zbyt szybko, my działaliśmy w innych warunkach. Najpierw potrzebny był czas związany z samym statusem Szczecina. Zanim nastąpiły ustalenia międzynarodowe, dwa razy musiałem wraz z ekipą władz administracyjnych opuszczać miasto.

Potem też nie zabraliśmy się zbyt szybko — ani pieniędzy, ani ludzi, ani materiałów... Więc miasto rodziło się na nowo, ale nie było w kształcie nowoczesniejszego, bardziej funkcjonalnego. Bo najważniejsze w naszej pracy — tak jak chyba w każdej — jest to, by mieć wizję tego, do czego chce się dojść.

I wcale nas nie martwiło, że wiele z projektów odkładało się. Trasę Nadodrzańską zaczęliśmy od lat 50-ych, a Trasę Zamkową — robi się dopiero dzisiaj. Ważne jest, że już wówczas przyjeżdżaliśmy pewne założenia wybiegające na wiele lat naprzód i budując miasto uwzględnialiśmy właśnie te rzeczy, które trzeba będzie zrobić później. Nawet jeśli będą je realizować moje wnuki i prawnuki. Zie jest wtedy, gdy chce się zrobić wszystko od razu. Trzeba wiedzieć do czego się zmierza. W XXI wieku, co dziś planujemy, będzie na pewno realizowane w XXI wieku. Na przykład: w 1950 r. widzieliśmy potrzebę budowy w przyszłości tunelu pod Odrą nie opodal Polic. Dziś tamta fikcja zatwierdzona została jako klerunkowe rozwiązanie niezbędne w niedalekiej przyszłości. Mogę się z panem założyć, że Szczecin będzie mieć metro wcześniej niż Warszawa. Jest już jego projekt na trasie 32 km od Polic do najbardziej na południe wysuniętego osiedla „Słoneczna”. Już dzisiaj na odcinkach metra biegnących na powierzchni kursują u nas szybkie tramwaje. Najważniejsze, to aby sprawy pilne nie przesłaniały spraw ważnych, byśmy robiąc to, co potrzebne nam dziś — zostawiali przygotowane miejsce pod to, co będzie ważne za lat parę, paręnaście i parędziesiąt...

Szczecin — to port, a port — to okno na świat! Nie zapominajmy, że Szczecin jest dziś największym portem morskim na Bałtyku. Tutaj jak w soczewce skupia się obraz wsielający nasz kraj ze światem. Ze Zbigniewem Graezem — dyrektorem ekonomicznym Zarządu Portu Szczecin — jedziemy z jednego nabrzeża na drugie. Z „Radzieckiego” na „Czechosłowackie”, „Rumuńskie” na nabrzeże „Ewa”, na którym połączona była elewatora stanowi zarazem sygnał wywoławczy szczytów telewizyj. A jak w portowym zwierciadle odbija się tych 35 lat?

Obraz tego miasta w mieście: 19 km nabrzeży, 400 km torów kolejowych, dziesiątki magazynów, 8 tysięcy żagli Trzydzięci lat temu, gdy port szczeciński zaczął funkcjonować, jako samodzielne przedsiębiorstwo, zawijały tu obce statki. W 1950 roku port przyjął 3.268 statków, w tym tylko 250 polskich. Przeladowano wówczas 5.178 tys ton towarów.

W roku 1979 w zespole portowym Szczecin-Swinoujście przyjęto 2.509 statków obcych i 3.652 statki polskie. Przeladowano 24.300 tys ton towarów.

W r. 1950 przychodzące tu statki zabierały głównie węgiel, potem surówkę w kesach. Dziś w strukturze towarów eksportu stanowi 52 proc., import — 48 proc. W naszym eksporcie to także ciągle węgiel, któremu kryzys energetyczny w świecie dodał skrzydeł, ale poza nim — to już głównie wroby przetworzone. Przesłaliśmy by surowcowym zapleczem innych krajów. Jeśli eksportujemy stal, to są to wroby walcowane, albo wroby towary najwyższej przetworzone. Oglądam czekające na załadunek „Bizony” z Płocka, kontenery ze Szczecina i partie „maluchów” z Tych.

Port w Swinoujściu, rozbudowywany systematycznie od 1950 roku, stał się dzisiaj sięgającym na pełne morze ramieniem szczecińskiego giganta. Zaczynano od basenów rybackich dla utworzonego w brytm niemieckim korporacji Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Ushie Rybackich „Odra”. Dziś to największa polska baza portowa węgla i środków chemicznych. Tutaj zawija największe polskie 100-tysięczniki. Tutaj trafiają do fabryk rybnych plony połowów prowadzonych przez okrągły rok na wszystkich oceanach świata.

Nie można mówić o przemianach Szczecina bez Polic, Swinoujścia. Kamienia Pomorskiego, Stargardu. Nasz polski dom, wzniesiony na zgłiszczach u ujścia Odry do Bałtyku, zmienia się z każdym rokiem. Zapatrzone w przyszłość, tworzy swoją i naszą teraźniejszość. Dom, w którym mieszkała ci, co trafili tu z Bugu i Narwi, ze Śląska Ci, co jak Bogdan Walczak — zastępca głównego dystrybutora portu — przyjechali tu z Kalisza i jak Zbigniew Graez — z Wielunia Szczecińskie!

Wedrując szczecińskimi ulicami śladem minionych 35 lat, ciągle jakos ta ich historia wiąże się i zabyła z Łodzią i innymi regionami Polski. Poprzez ludzi i ich sprawy. Profesor Zaremba mówił o swym pierwszym zadaniu — przestawieniu osi łączącej miasto z krajem. Ale potem były nie tylko mosty i drogi. To było życie paru pokoleń.

LESZEK RUDNICKI

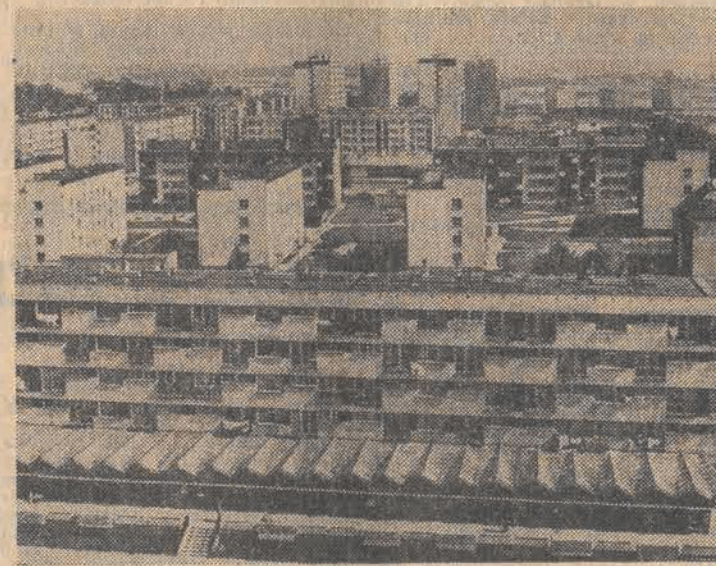
Spokojny dom nad Odrą

(Dokończenie ze str. 3)

tury, naszego istnienia i naszej polskiej dumy. Wrocław wytwarza dziś za prawie 60 miliardów złotych. Zajmuje po Warszawie, Łodzi i Krakowie czwarte miejsce w kraju pod względem ludności i trzecie — po Warszawie i Krakowie — pod względem obszaru. Jest liczącym się ośrodkiem kultury i przemysłu, oświaty i myśli technicznej. Jest znaczącym centrum dla całego Dolnego Śląska.

NAD NYŚĄ LUŻYCKA

Autobus jadący z Wrocławia do Bogatyni kluczy po drogach. Tuż



Lubin liczy dziś 60 tys. mieszkańców.

Fot. T. Szwed

za Zgorzelcem równa asfaltowa jezdnia prowadzi wśród licznych nagórków. Wszędzie zielen, wszędzie mnóstwo krzewów, małych lasków...

Gdzieś na wysokości Działoszy na mającej pierwsze kominy elektrycznej. Ciekawe — polska to, czy może w Hirschfeldzie? Bo tu, nad Nysą Lużycką, łatwo zajrzeć sasiadów w okno. Nysa bowiem jest wąska, leży tuż przy drodze i wystarczy zatrzymać się na chwilę, by pogawędzić z kimś z zagranicy, kto stoi kilka metrów od nas. Nawet nie trzeba głośno krzyknąć, chyba że trzeba przekrzyknąć miarowy huk dochodzący z pobliskiej Kopalni Węgla Brunatnego „Turów”

Kopalnia terenowa „Njwa” skreca gwałtownie z asfaltu i po niemiłosiernych wybojach tłucze się przez wyrobisko do jakiegoś wielkiego placu, na którym stoi ogromny kołos — koparka KWK 1400.

Jeszcze tylko moment. Jeszcze jakiś dzwonek, jeszcze ktoś macha ręką i ważący 1750 ton kołos rusza... Jego cztery ogromne gąsienice niosą tę konstrukcję wolniutko, rzec można majestatycznie.

Zbudowana przez polskich inżynierów z Wrocławskiego „Poltegoru” KWK-1400 o wydajności 30 tys. metrów sześciennych urobku na dobie jest pierwszą z serii wielkich koparek. Teraz rusza z placu montażu na wyrobisko. Przed nią około 5 tysięcy metrów drogi. Musi pokonać różne pochyłości, przekopać się przez zwalę ziemi, by stanąć w dniu 22 lipca do pracy.

— Poszła! Idzie! —
— O, jasna cholera! —

Stary, doświadczony inżynier — konstruktor stoi nieruchomo. Twarz ściśnięta, powieki nawet nie mrugną. Oczy utkwiłone w jeden punkt, tam gdzie gruba gąsienica dotyka ziemi Czecha.

— Jak ruszyła, to i pójdzie — powie wreszcie i skryje się w prowizorycznym baraku. Nie usłyszał od niego ani słowa więcej.

Trzeba przecież aby owa ogromna fabryka złożona z tysięcy elementów, rur, kilometrów kabli, setek odlewów, mnóstwa silników i układów sterujących dotarła na wyznaczone jej miejsce, aby przetrzeć po drodze 30 tys. metrów sześciennych ziemi i aby włączyła się do układu urobku i transportu. Ale skoro ruszyła...

Gdy 18 czerwca 1947 roku kopalnia została wpisana do rejestru polskich przedsiębiorstw przemysłowych, nie było zapowiadano tego co dziś tam się spotyka. Podobnie gdy 18 sierpnia tegoż roku polska załoga przejmowała kopalnię od radzieckiej administracji wojskowej. Wówczas wiadomo było, że będzie ona zaopatrywać w węgiel brunatny łączącą za Nysą elektrycznie Hirschfelda.

A czasy to były niezwykłe. Nowa załoga składała się z byłych żołnierzy 37 pułku piechoty, reemigrantów z Francji, Niemiec, Belgii i ludności przemieszczonej z Bugu. Byli tam także Litwini, Łotysze, Cześć, Niemcy, Ukrain-

cy, znalazł się Rumun, nie zabrakło Belga. Nawet ulice w Rychwaldzie i Królówszczyźnie — dzisiejszych Bogatyni i Działoszy — nazywane były: Francuska, Belgijska, Niemiecka...

— Ludzie tu przyjeżdżali, „odbebnili” nakaz i wiali gdzie się pieprz rodzi — wspomni po latach inż. Władysław Witek, górnik, a potem dyrektor generalny Zjednoczenia Węgla Brunatnego.

— Z Turoszowa do Zgorzelca czy Lubania jeździło się turmanką wypożyczoną od jakiegoś kombatan. Nie było dróg, nie było nawet telefonu. I wciąż jakieś niespodzianki... Pracowaliśmy przy wyrebie ja-

cy, znalazł się Rumun, nie zabrakło Belga. Nawet ulice w Rychwaldzie i Królówszczyźnie — dzisiejszych Bogatyni i Działoszy — nazywane były: Francuska, Belgijska, Niemiecka...

— Ludzie tu przyjeżdżali, „odbebnili” nakaz i wiali gdzie się pieprz rodzi — wspomni po latach inż. Władysław Witek, górnik, a potem dyrektor generalny Zjednoczenia Węgla Brunatnego.

— Z Turoszowa do Zgorzelca czy Lubania jeździło się turmanką wypożyczoną od jakiegoś kombatan. Nie było dróg, nie było nawet telefonu. I wciąż jakieś niespodzianki... Pracowaliśmy przy wyrebie ja-

cy, znalazł się Rumun, nie zabrakło Belga. Nawet ulice w Rychwaldzie i Królówszczyźnie — dzisiejszych Bogatyni i Działoszy — nazywane były: Francuska, Belgijska, Niemiecka...

— Ludzie tu przyjeżdżali, „odbebnili” nakaz i wiali gdzie się pieprz rodzi — wspomni po latach inż. Władysław Witek, górnik, a potem dyrektor generalny Zjednoczenia Węgla Brunatnego.

— Z Turoszowa do Zgorzelca czy Lubania jeździło się turmanką wypożyczoną od jakiegoś kombatan. Nie było dróg, nie było nawet telefonu. I wciąż jakieś niespodzianki... Pracowaliśmy przy wyrebie ja-

cy, znalazł się Rumun, nie zabrakło Belga. Nawet ulice w Rychwaldzie i Królówszczyźnie — dzisiejszych Bogatyni i Działoszy — nazywane były: Francuska, Belgijska, Niemiecka...

— Ludzie tu przyjeżdżali, „odbebnili” nakaz i wiali gdzie się pieprz rodzi — wspomni po latach inż. Władysław Witek, górnik, a potem dyrektor generalny Zjednoczenia Węgla Brunatnego.

— Z Turoszowa do Zgorzelca czy Lubania jeździło się turmanką wypożyczoną od jakiegoś kombatan. Nie było dróg, nie było nawet telefonu. I wciąż jakieś niespodzianki... Pracowaliśmy przy wyrebie ja-

cy, znalazł się Rumun, nie zabrakło Belga. Nawet ulice w Rychwaldzie i Królówszczyźnie — dzisiejszych Bogatyni i Działoszy — nazywane były: Francuska, Belgijska, Niemiecka...

— Ludzie tu przyjeżdżali, „odbebnili” nakaz i wiali gdzie się pieprz rodzi — wspomni po latach inż. Władysław Witek, górnik, a potem dyrektor generalny Zjednoczenia Węgla Brunatnego.

— Z Turoszowa do Zgorzelca czy Lubania jeździło się turmanką wypożyczoną od jakiegoś kombatan. Nie było dróg, nie było nawet telefonu. I wciąż jakieś niespodzianki... Pracowaliśmy przy wyrebie ja-

cy, znalazł się Rumun, nie zabrakło Belga. Nawet ulice w Rychwaldzie i Królówszczyźnie — dzisiejszych Bogatyni i Działoszy — nazywane były: Francuska, Belgijska, Niemiecka...

— Ludzie tu przyjeżdżali, „odbebnili” nakaz i wiali gdzie się pieprz rodzi — wspomni po latach inż. Władysław Witek, górnik, a potem dyrektor generalny Zjednoczenia Węgla Brunatnego.

— Z Turoszowa do Zgorzelca czy Lubania jeździło się turmanką wypożyczoną od jakiegoś kombatan. Nie było dróg, nie było nawet telefonu. I wciąż jakieś niespodzianki... Pracowaliśmy przy wyrebie ja-

cy, znalazł się Rumun, nie zabrakło Belga. Nawet ulice w Rychwaldzie i Królówszczyźnie — dzisiejszych Bogatyni i Działoszy — nazywane były: Francuska, Belgijska, Niemiecka...

— Ludzie tu przyjeżdżali, „odbebnili” nakaz i wiali gdzie się pieprz rodzi — wspomni po latach inż. Władysław Witek, górnik, a potem dyrektor generalny Zjednoczenia Węgla Brunatnego.

— Z Turoszowa do Zgorzelca czy Lubania jeździło się turmanką wypożyczoną od jakiegoś kombatan. Nie było dróg, nie było nawet telefonu. I wciąż jakieś niespodzianki... Pracowaliśmy przy wyrebie ja-

cy, znalazł się Rumun, nie zabrakło Belga. Nawet ulice w Rychwaldzie i Królówszczyźnie — dzisiejszych Bogatyni i Działoszy — nazywane były: Francuska, Belgijska, Niemiecka...

NAD KACZAWĄ, NYŚĄ SZALONĄ, CICHĄ I CZARNĄ WODĄ...

Siedzę w wielkiej sali kinowej Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie. Nad głową warty mały projektor filmowy. Na ekranie przewijają się obrazy miasteczka, w którym po rynku chodzą kury, gdzieś w oddali pasie się koza. Na ganku grupka wyrostków gra w karty i pociąga „z dziuba”, „uśmiech sołtysa”. To Lubin, którego już nie ma. Tak, jak nie ma stylizowanych na barok kamieniczek, które rozpadły się gdy ruszono jedną, najbardziej zniszczoną...

Dzisiejszy Lubin, to pieczołowicie odrestaurowany ratusz, okolony nowymi zgrabnymi budynkami „z fabryki” i jedyny cenny zabytek — baszta z czasów piastowskich. Nowy Lubin, to także wielkie i rozległe osiedla nowych domów, w których mieszka dziś ponad 60 tysięcy ludzi.

Oglądamy zakurzone pudła z filmami. 1957, 1958, 1960.

— To nie robota, panie. To poczki — przekomarcza się inżynier. — Musimy koniecznie pojechać na dół. Tam pan zobaczy... A tymczasem na ekranie pojawia się kuba. To brygady górnicy zbierają się w grupę i idą coraz głębiej, 600 metrów, 650. I nagle jest! Jest miedź! Tak, to było dawno — w marcu 1963 roku. Potwierdził się przewidywania profesora Wyrzykowskiego. Tu jest miedź...

Jednocześnie z głębieniem szybów rosło nowe miasto. 5-tysięczne miasteczko zaczęło szybko awansować do roli stolicy polskiej miedzi, a jeszcze tak niedawno wrocławskiego „Słowo Polskie” pisało: „...Mamy własną miedź, ale jest jej bardzo mało jak na potrzeby rozwijającego się kraju...”

Owo stwierdzenie swój początek brało z doświadczeń, jakie wyniesiono ze zbudowanej w 1939 roku kopalni „Lena”, która w czasie wojny uległa całkowitemu zniszczeniu i zatopieniu. Wprawdzie po wojnie kopalnię tę odbudowano, potem zaczęto budować drugą, pod Bolesławem, ale bryty to poczynania chałupnicze. Nie wiadano bowiem wówczas o istnieniu „wielkiej miedzi”. Dopiero w roku 1957 naukowcy kierowani przez dr. Jana Wyrzykowskiego znaleźli na głębokości 656 metrów pokład o znacznej miąższości i wysokim proencie miedzi. Próbkę pobrane z pobliskich rejonów potwierdziły, że mamy największe złoża w Europie.

W 1967 roku ruszył oddział doświadczeniowy, a w roku 1972 kopalnia Lubin osiągnęła pełną moc produkcyjną. Potem ruszają Pol-

— Wiele niech panu wystarczy — informuje mnie młody przyrodnik, liczący 29 lat i młodszy od swego dyrektora zaledwie o 2 lata — że nasz kombinat, to 5 zakładów górniczych, dwie buty i 8 jednostek zaplecha. W sumie 15 wielkich oddziałów zatrudniającego prawie 40 tysięcy ludzi, których co dzień trzeba przywieźć do pracy i odwieźć ich.

Musi pan wiedzieć, że dotychczas wydaliśmy prawie 80 mld złotych, że wydobylismo prawie 194 mln ton rudy, z której uzyskaliśmy 2,3 mln ton miedzi, z czego 765 tys. ton wysłaliśmy na eksport.

— Tylko w latach 1975—1979 zbudowaliśmy 9,5 tys. mieszkań. Naszym dziełem są ośrodki zdrowia, szkoły, ośrodki sportowe i wczasowe. A ostatnio wzięliśmy się za eksport myśli technicznej. To też jest nowość, jak dla nasza wielka miedź.

Dziś z Lubina, Polkowice, Legnicy czy Głogowa nikt nie emigru-

samojezdnego, który wyprodukowano w polskich fabrykach, skonstruowanego przez polskich inżynierów. Jest natomiast w tej kopalni wysoka temperatura i tropikalna wilgoć.

— Natura niezgo nie oddaje za darmo — powie Witold Parchimowicz, dyrektor ekonomiczny kombinatu. — Musimy pokonać wiele trudności, ale też obok miedzi wydobylismo tu dostownie pół tablicy Mendelejewa.

— Z samą tylko miedzią zajmujemy obecnie 8 miejsc na świecie. A przecież wydobylismo tu srebro, ołów, tlenek niklowy, starczan niki i wiele innych pierwiastków, potrzebnych naszej gospodarce.

Nie mamy długów wobec kraju. Spłaciłiśmy wszystkie kredyty, choć przecież nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Wciąż inwestujemy w tempie około 4 mld złotych rocznie. Drajemy przecież co roku około 80 km wyrobisk. To praca ogromna, ale też korzyści z tego nie mniejsze.

A skoro weszliśmy do światowej czołówki producentów miedzi i jesteśmy notowani na giełdach, to nie mogliśmy się oprzeć pokusie zbudowania dwóch największych w Europie hut: w Głogowie i w Legnicy. Takie są wymogi współczesnej produkcji.

Teraz przystąpiliśmy do budowy dwóch portów rzecznych na Odrze. Bo przecież do naszych granicznych odbiorców łatwiej nam dojechać barkami z Odry, niż statkami przez Bałtyk.

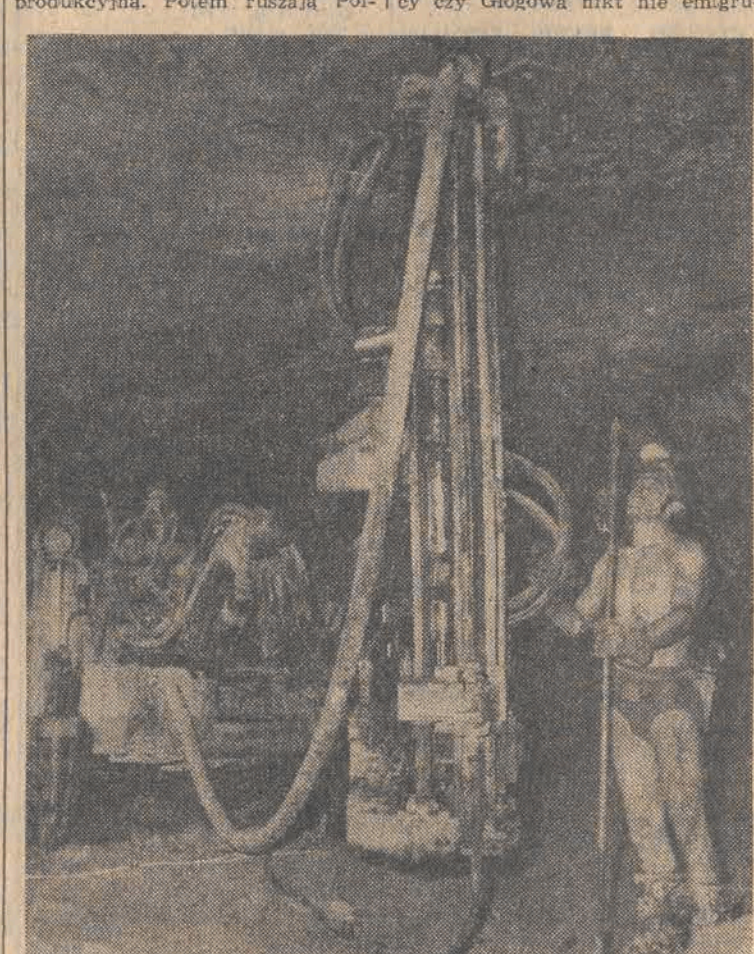
W naszej rozmowie padają liczby i nazwy przedsiębiorstw. Nazwy miast i poszczególnych kopalni. Oszałamiające przedsięwzięcia, które trudno ogarnąć...

— Wiele niech panu wystarczy — informuje mnie młody przyrodnik, liczący 29 lat i młodszy od swego dyrektora zaledwie o 2 lata — że nasz kombinat, to 5 zakładów górniczych, dwie buty i 8 jednostek zaplecha. W sumie 15 wielkich oddziałów zatrudniającego prawie 40 tysięcy ludzi, których co dzień trzeba przywieźć do pracy i odwieźć ich.

Musi pan wiedzieć, że dotychczas wydaliśmy prawie 80 mld złotych, że wydobylismo prawie 194 mln ton rudy, z której uzyskaliśmy 2,3 mln ton miedzi, z czego 765 tys. ton wysłaliśmy na eksport.

— Tylko w latach 1975—1979 zbudowaliśmy 9,5 tys. mieszkań. Naszym dziełem są ośrodki zdrowia, szkoły, ośrodki sportowe i wczasowe. A ostatnio wzięliśmy się za eksport myśli technicznej. To też jest nowość, jak dla nasza wielka miedź.

Dziś z Lubina, Polkowice, Legnicy czy Głogowa nikt nie emigru-



Kotwienie stropu na nowych przodkach Rudnej — naszej najnowocześniejszej kopalni miedzi. Fot. St. Wolniewicz

— Wiele niech panu wystarczy — informuje mnie młody przyrodnik, liczący 29 lat i młodszy od swego dyrektora zaledwie o 2 lata — że nasz kombinat, to 5 zakładów górniczych, dwie buty i 8 jednostek zaplecha. W sumie 15 wielkich oddziałów zatrudniającego prawie 40 tysięcy ludzi, których co dzień trzeba przywieźć do pracy i odwieźć ich.

Musi pan wiedzieć, że dotychczas wydaliśmy prawie 80 mld złotych, że wydobylismo prawie 194 mln ton rudy, z której uzyskaliśmy 2,3 mln ton miedzi, z czego 765 tys. ton wysłaliśmy na eksport.

— Tylko w latach 1975—1979 zbudowaliśmy 9,5 tys. mieszkań. Naszym dziełem są ośrodki zdrowia, szkoły, ośrodki sportowe i wczasowe. A ostatnio wzięliśmy się za eksport myśli technicznej. To też jest nowość, jak dla nasza wielka miedź.

— Wiele niech panu wystarczy — informuje mnie młody przyrodnik, liczący 29 lat i młodszy od swego dyrektora zaledwie o 2 lata — że nasz kombinat, to 5 zakładów górniczych, dwie buty i 8 jednostek zaplecha. W sumie 15 wielkich oddziałów zatrudniającego prawie 40 tysięcy ludzi, których co dzień trzeba przywieźć do pracy i odwieźć ich.

Musi pan wiedzieć, że dotychczas wydaliśmy prawie 80 mld złotych, że wydobylismo prawie 194 mln ton rudy, z której uzyskaliśmy 2,3 mln ton miedzi, z czego 765 tys. ton wysłaliśmy na eksport.

— Tylko w latach 1975—1979 zbudowaliśmy 9,5 tys. mieszkań. Naszym dziełem są ośrodki zdrowia, szkoły, ośrodki sportowe i wczasowe. A ostatnio wzięliśmy się za eksport myśli technicznej. To też jest nowość, jak dla nasza wielka miedź.

HENRYK ZAWIRA

Frederic Dard TRAWNIK

metofozj. Artur Berger

— Wole wodę, inspektorze.
W jego gabinecie stała szafka. Dzieliła się na dwie części. W pierwszej wieszano okrycia, druga zaś kryła umywalkę. Brett z waskiej półki zdjął szklankę, którą zanim napelnił po brzegi i podał, starannie umył. Woda, tak jak we wszystkich miastach, pachniała lekko chlorem. Pijąc przyglądałem się Brettowi, który trzymał w dłoni list Marjorie.
— Przeprowadzono analizę grafologiczną tego listu, młster Valaise. I z przykrością muszę panu donieść, że nie został napisany przez mrs Faulks!
— Patrzyłem na niego i zastanawiałem się, czy nie jest to jakaś pułapka. Wypiłem całą podaną mi wodę. Ta nowa zagadka całkiem mnie przerażała.
— Co pan na to?
— Musiałem się zastanowić. Nierozwiązalny zagadki nie istnieją. To złudzenie, tak jak przypadek. Wystarczy pomysł i wszystko się wyjaśnia.
— Skąd mieliście próbkę jej pisma?
— Boże mój, zdobyliśmy ją w najprostszy sposób: prosząc, aby skreśliła kilka wierszy na kartce!
Kartka ta znajdowała się w teczce i Brett usłużnie wyjął ją, i podał mi razem z listem.
— Proszę spojrzeć: byliśmy na tyle sumienni, że poprosiliśmy, aby mrs Faulks napisała przy nas, roi się od błędów. Pisze więc w pańskim języku, bardzo źle. Zaś co do liter, sam pan widać, że nie mają nic wspólnego z tymi z pierwszego listu.
— Musiała zmienić charakter pisma!
— Nie, monsieur.
— Powiedział „monsieur” po francusku z tak ohydny akcentem, że nie mogłem powstrzymać uśmiechu.
— Biegły jest sławczy: każdy list został napisany przez inną osobę, przez czym autorem pierwszego jest najprawdopodobniej mężczyzna!
— Odebrał mi papiery i włożył je z powrotem do teczek. Brett zachowywał się teraz inaczej. Nie był już ostrożny i bezstronny policjant, z którym miałem do czynienia rano, był teraz zdeterminowany, pewny siebie.
— Nadal nie ma żadnych wieści o Nevilu Faulksie, młster Valaise.

— 75 —

— Co ja na to mogę poradzić?
— Czy pan wie, że bioto spod pana pantofli jest takie samo jak to, które było na ostrzu łopaty przez pana... znalezionej! Właśnie, gdzie ją pan... znalazł?
— Powstałbym się od odpowiedzi.
— Czy przypadkiem nie w sklepie żelaznym na Charlotte Street? — Wstał z miejsca i zdjął z wieszaka parasol. Był to ten parasol, który pożyczyci mi służąca z Fort Williama Hotel. — Znalaziono ślady zaschniętej krwi na wewnętrznej stronie materiału — ciągnął dalej Brett. — Nasze laboratorium wykona dokładniejszą analizę, ale już obecnie chemicy są przekonani, że jest to krew pochodzenia ludzkiego. — Położył parasol na swoim biurku, kierując w moją stronę stałowatą szpikulec. — Czy może mi pan pokazać swoje dionie, młster Valaise?
— Wyciągnąłem ręce bezradnie przed siebie. Gdy chochłem do przedszkola, tego nauczycielka o srogim wyglądzie robiła każdego ranka przegląd naszych dion. I tak jak wówczas, również teraz byłem pełen obaw. Po raz pierwszy od dwudziestu pięciu lat! Brett postąpił identycznie jak nauczycielka: odwrócił mi ręce lekko przekraczając przeguby.
— Nie ma pan żadnych zadrapań, sir. Skąd więc ta krew na tym przedmiocie? Krew jest świeża, a parasol zanim go panu wy pożyczono, stał kilka miesięcy w szafie.
— Nie mogłem się oprzeć podziwom dla umiejętności policjanta. Kroczył naprzód w prowadzonym przez siebie śledztwie, przebijając się miarowo przez gąszcz chwastów, tak jak kosiak po trawnikach Princes Garden.
— Ma pan bardzo ładne dionie, młster Valaise. Czyżby były to dionie morderey?
— Przygnębiony opuściłem ręce wzdłuż ciała.
— Niestety tak! — westchnąłem.

ROZDZIAŁ XX

Siedziałem w fotelu, na wprost Brett'a. Magnetofon szumił niemal bezgłośnie. Ale kiedy zatrzymałem się w swoich zeznaniach, ten nikiy szum doprowadzał mnie do szału i zmuszał do dalszego mówienia. Zacząłem wszystko od samego początku, od chwili, gdy siedząc w restauracji w Juan, zauważyłem kobietę, która wsiadała do mojego wozu. Opowiedziałem mu o naszym spotkaniu w kasynie, o torbie plażowej, która odebrała z mojego hotelu. Opisałem mu, z jakim zapamiętaniem napisałem swój list. Opowiadałem mu o Denise i o kilku beztrojskich dniach z nią spędzonych.
— Nie znam Łazurowego Wybrzeża — stwierdził Brett melancholijnie.
— To oświadczenie zbliżyło mnie do niego. Ale inspektor znów przybrał minę uważną i nadeptą. Przypuszczam, że magnetofon peszył również jego. Wypowiadał w jego stronę jedynie zawodowe uwagi.

— 76 —

24 godziny

TEHERAN. 18 bm. odbyło się w Teheranie ostatnie posiedzenie irańskiej Rady Rewolucyjnej na którym postanowiono rozwiązać ten organ. Kompetencje prawodawcze rady (do której należało m. in. wydawanie dekretów z mocą ustaw) przejął parlament, natomiast kompetencje wykonawcze znalazła się w gestii prezydenta i rządu, jaki utworzy on w przyszłości.

DELHI. Indie awansowały 18 bm. do ekskluzywnego Klubu kosmicznego, dokonując udanej próby umieszczenia sztucznego satelity na orbicie wokółziemskiej za pomocą własnej rakiety nosnej.

MANAGUA. Cała Nikaragua uroczyście obchodziła w sobotę pierwszą rocznicę zwycięstwa ludowej rewolucji sandinowskiej. W Managuie odbyła się wielka manifestacja setek tysięcy Nikaraguanczyków.

MOSKWA. 18 bm. o godz. 1.31 czasu moskiewskiego, po wykonaniu programu wspólnego lotu, nastąpiło odłączenie automatycznego statku transportowego „Progress 10” od zespołu orbitalnego „Salut 6” — „Sojuz 38”.

KOPENHAGA. Delegacja z 52 krajów podpisała w Kopenhadze podczas czwartkowego posiedzenia konferencji Dekady Kobiet ONZ „Konwencję o eliminowaniu wszelkich przejawów dyskryminacji kobiet”.

WASZYNGTON. Eskadra, złożona z pięciu amerykańskich okrętów desantowych z krążownikami smigłowcowymi „Guadalcanal” na czele, wypłynęła Kanałem Sueskim na Morze Czerwone i wzięła kurs na Zatokę Perską, gdzie w pobliżu brzegów Iranu przebywa od dłuższego już czasu duże zgromadzenie wojennymorskich sił USA.

PARYŻ. Irański minister spraw zagranicznych Sadek Ghotbzadeh, który zatrzymał się 18 bm. w Paryżu w drodze do Nikaragui, postanowił przebrać swą podróż, pozostając w stolicy Francji, a w niedzielną odleciał do Teheranu. Decyzję tę obserwatorzy polityczni w Paryżu

wiąza z sytuacją, powstałą po przeprowadzonym 18 bm. nieudanym zamachu na byłego premiera Iranu, Szapura Bachtara.

NOWY JORK. Młoda Republika Zimbabwe wystąpiła o przyjęcie jej w szeregi członków ONZ.
PARYŻ. Światowa wystawa roku 2000 zostanie zorganizowana na przedmieściach Paryża, poinformował prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing.

MOSKWA. Jak poinformował Centralny Urząd Statystyczny ZSRR, ludność Związku Radzieckiego według stanu na dzień 1 lipca 1980 roku, osiągnęła 235,5 mln osób.

LONDYN. Według informacji z Teheranu, stracono tam jeszcze osiem osób, zajmujących się przywozem i sprzedażą narkotyków. Tak więc od początku maja br. w Iranie za tego rodzaju przestępstwa skazano na śmierć już ponad 250 osób.

LONDYN. Stany Zjednoczone nie zamierzają wycofać swych wojsk z rejonu Zatoki Perskiej i Oceanu Indyjskiego, stwierdził w wywiadzie dla dziennika „Al-Chalidz”, ukazującego się w Abu Dhabi, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych NATO na Atlantyku, amerykański admirał H. Trainor.

PARYŻ. Na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego Botswany nowym prezydentem tej republiki południowoafrykańskiej został wybrany dotychczasowy wiceprezydent oraz minister finansów, planowania i rozwoju, Quett K. J. Masire.

PEKIN. Delegacja zachodniemieckiego Bundestagu z przewodniczącym parlamentu, Richardem Stuecklenem, zakończyła 8-dniowy oficjalny pobyt w Chińskiej Republice Ludowej.

LONDYN. Pewien 33-letni ogrodnik londyński oskarżony został o uprądkanie marihuany w Hyde Parku. Policja odkryła plantację, złożoną z 69 roślin w zrobionej specjalnie na ten cel miniaturowej szklarni. Ogródnik broni się argumentem, że w Hyde Parku wolno wszystko.

S + P.

IRENA PAWŁOWSKA

dlugoletnia nauczycielka i wychowawczyni Głównego Gimnazjum Zofii Piłkowskiej i Gimnazjum Waszczyńskiej; zmarła dnia 17 lipca 1980 roku przeżywszy lat 91, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami.

Wyprowadzenie drogią nam zwłok z kaplicy cmentarza rzymsko-kat. przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 21 lipca br. o godz. 15.30, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

SIOSTRZENICA z RODZINĄ

W dniu 18 lipca 1980 roku zmarł nagle w wieku lat 60 nasz najukochańszy Mąż, Brat, Tata i Dziadziuś

S + P.

FELIKS LISIECKI

inż. włókiennik długoletni pracownik Przemysłu Włókienniczego, posiadacz wielu odznaczeń i wyróżnień państwowych

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu św. Wincentego — Dół, w dniu 21 lipca br. o godz. 16.30, o czym zawiadamia pogrążona w wielkim smutku

ZONA, MATKA, SIOSTRA, DZIECI I WNUKI

Wyrazy głębokiego współczucia

KOL.

FRANCISZKOWI PIETRZAKOWI

z powodu śmierci

MATKI
WERONIKI PIETRZAK

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY
UNIwersytetu
ROBOTNICZEGO ZSMP

Dnia 18 lipca 1980 r. zmarł

TADEUSZ TUREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 21 lipca br. o godz. 15 w Konstancynie, o czym zawiadamiają

RODZINA I NAJBLIŻSI

Koleżdz inż.

WŁODZIMIERZOWI KOLARZOWSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

DYREKCJA, POP ZPR, RADA
ZAKŁADOWA oraz KOLEŻDZY z
BIURA PROJEKTÓW BUDOW-
NICTWA KOMUNALNEGO
w ŁODZI

Dnia 16 lipca 1980 roku zmarła śmiercią tragiczną

S + P.

DANUTA BALLANDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 lipca br. na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKA, WNUCZKA, ZIĘĆ
I BLISCY

W dniu 17 lipca 1980 roku zmarła w wieku lat 63

S + P.

STANISŁAWA MAJDECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza katolickiego na Kurczakach, o czym zawiadamiają

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZEK

Dnia 17 lipca 1980 roku zmarła śmiercią tragiczną

S + P.

KIRA FENIGSEN

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 lipca br. na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MAŻ, SIOSTRA SIOSTRZENICA I PRZYJACIELE

Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym, którzy okazali pomoc, współczucie i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

WACŁAWA ZABOROWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

ZONA oraz pozostała RODZINA

S + P.

JADWIGA ARLUKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 lipca 1980 roku, o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym Zrzew.

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI
i pozostała RODZINA

Koleżance

DR

EWIE NAPIERALSKEJ JUSZCZAK

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKI

DYREKCJA, KOLEŻANKI
I KOLEŻDZY z INSTYTUTU
INFORMATYKI PL

W dniu 15 lipca 1980 r. zmarł nasz długoletni ceniony pracownik

MARIAN WALA

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

KIEROWNICTWO, RADA
ZAKŁADOWA, POP ZPR,
KOLEŻANKI I KOLEŻDZY
ze „SPOLEM” WSS OD
DZIAŁ GASTRONOMII
w ŁODZI

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w ŁODZI

organizuje kursy:

- kosmetyczne,
- manicure — pedicure,
- dziewiarstwa maszynowego.

Informacje i zapisy: Łódź, ul. Łąkowa 4, pok. 301, tel. 289-05 wew. 25, 40.

1995-4

WCZASY MOTOROWE!

PRAWO JAZDY W 20 DNI!

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP w SIERADZU, ul. OGRODOWA 2, tel. 46-36

organizuje

WCZASY:

- od 1 do 20 września br. w STEGNACH n/morzem,
- od 1 do 20 października br. w WIEŻYCY n/Jez. Ostrzyckim (Szwajcaria Kaszubska)

z KURSEM SAMOCHODOWYM PRAWA JAZDY KAT. „B”.

Po 20 dniach kursu egzamin na samochodowe prawo jazdy kat. „B”.

Ośrodki czasowe posiadają sprzęt rekreacyjny. Pokoje 2-, 3-osobowe. Koszt wczasów (wraz z ceną kursu) — 9.990 złotych. Zapisy do dnia 31 lipca br.

2139-k

KOMUNIKAT

KRD informuje, że od dnia 19 lipca 1980 roku, na czas wykonywania robót drogowych, zostaje zamknięta dla ruchu kołowego

ul. Paradna na odcinku ulic Rzgowska — Trybunalska.

Organizacja ruchu kołowego odbywać się będzie zgodnie z oznakowaniem. 2203-k

CEBUŁKI irysów hollenderskich i frezji sprzedam. Tel. 52-05-35.

SADZONKI chryzantem — drobnokwiatowych — zestaw odmian — sprzedam. Tel. 51-89-77.

DYWAN wełniany sprzedam. 335-43.

BEAM łapki karakulowe kanadyjskie — sprzedam. Przedziałłana 56 m. 23.

BARAKOWOZ, barak, domek campingowy, letniskowy przenośny — kupię. Tel. 51-11-19. 21589 g

CEMENT, wapno kupię. Tel. 704-09. Sowińskiego 40. 21907 g

KUPIĘ maszynę do szycia ręczną. Oferty „21499” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM Adaptic. Tel. 897-44. 21693 g

RODOWODOWE owczarki niemieckie (szczeniata) — sprzedam. Ziętz — Chelmy, Łagiewnicka 87, lub Łódź, Pabianicka 37, godz. 16-18. Hoff.

OKULARY słuchowe (ZSRR) — sprzedam. Tel. 493-85 po 16.

ENCYKLOPEDIA 4-tomowa — sprzedam. Oferty — „21588” Prasa, Piotrkowska 96.

DAŁMATYŃCZYKA — dwulata sprzedam. Łódź — Widzew, Bartoka 31 m. 50 po 16. 21597 g

BEAM łapki karakulowe — sprzedam. Pabianice, ul. Zukowa 90 m 137.

NUTRIE kotne z klatkami — sprzedam. Krawczyk ul. Łódzka 6.

„PRAKTYK PLC-3” — sprzedam. Traktorowa 92 d m. 8, po 18

PIERSIENKI 18 karat — Aleksandryt 8 g., „Tygrysie Oczko” — 5 g. — sprzedam. Oferty „21593” Prasa, Piotrkowska 96.

SKLEP wyposażenia wnętrz Kilińskiego 166 poleca: przedpokojowe szafki na obuwie, lustra, wieszaki, stylowe lampy, żyrandole, stoliki okolicznościowe oraz wiele wyrobów z drewna, Magnusa.

ELEGANCKIE suknie na różne okazje w tym duży wybór sukien letnich, młodzieżowych poleca pracownia ul. Narutowicza 49 Krakowiak. 17977 g

SZYBY samochodowe panoramiczne drobnorozpryskowe poleca „SECUMIT” Warszawa, telefon 10-95-12, 1979 k

TUSZYN Las — willa w stanie surowym, uruchomienie rzemiosła, lub innej działalności Oferty — „21345” Prasa, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ budowlaną 1364 m Łódź, ul. Brzezińska — sprzedam. Tel. 749-73, godz. 19-17. 21386 g

SPRZEDAM dom 3 pokoje, garaż, gospodarczy, ul. Stalowa Oferty „864988” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 2182 k

„SYRENE 104” (1972) do remoncie — sprzedam. Traktorowa 47-3. Tel. 840-31. 21424 g

„WOLGE” fabrycznie nowa — sprzedam. Pawlikowice 51. Tel. 15-84-88 (16-08). 21787 g

KUPIĘ uszkodzone nadwozie „Skody S-100”. BarSKI Ryszard, ul. Husarska 2, telefon 81-09-03 (po 18). 21594 g

„ZASTAWĘ 1100 p” (1979) sprzedam. Tel. 52-77-08 po 17. 21019 g

„VOLKSWAGENA 1500” stan dobry sprzedam lub zamienię. Pabianice, Niecała 10. 20692 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie podwozi, profil zamkniętych urządzeń Valvoline, Beskidzka 81 (za CPN na Brzezińskiej) Klimkowski. 21077 g

SPRZEDAM „MR” 1976. Łódź, Ossowskiego 14 m. 13, godz. 17-20. 21583 g

„FIATA 125 p — 1500” (1976) sprzedam. Tel. 695-46 godz. 19-18. 21476 g

„FIATA 125 p — 1500” (1975) sprzedam, oglądać garaż, ul. Smolna 2 po 16. 21581 g

„WARSZAWĘ M-20” w dobrym stanie sprzedam. Pabianicka 64/72 m. 104, po 14. 21521 g

SPRZEDAM, odstąpię rejen talnie wkład na „126 p”. Odbiór IV kwartał. Oferty „21653” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM komplet siedzeń z pokrowcami do „Zaporożca”, dwa siedzenia do „Wartburga” Stryków, Reymonta 4 m. 11. 21667 g

„ZASTAWĘ — 750” do remontu sprzedam. Domiński, Bukowiec 106 po 18. 1703 g

„126 p” (wrzesień 1977) koral — sprzedam. 839-09 (wicezorem). 2168 g

GARAŻ okolicie Ancezyca, Rydla, Dąbrowskiego — odkupię. Tel. 237-07. 21817 g

Lokale

M-2 kupię. Tel. 701-51.

WARSZAWA M-3 spółdzielcze (36,5 m) zamienię na podobne w Łodzi (tylko peryferie) I lub II piętro (również III — winda). Warszawa, Zoliborz. ul. Przasnyska 24, m. 30. 20697 g

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka, chemia, poprawki. 374-62, Mallnowscy. 16923 k

MATEMATYKA, fizyka, Frontezak, 871-10, Narutowicza 131-51. 21699 g

POPRAWKI — matematyka, chemia (51-57-47) Architekt. 19753 k

ZBIÓR truskawek. Krecia 88. (Dojazd „16”). 18499 g

PODEJMIE chatupnictwo. Posiadam ukończony kurs kroju i szycia II stopnia. Tel. 53-05-26. 21558 g

MASZYNOPISANIE, tel. 53-34-96. Kaźmierczak. 21684 g

KUCHARZ podejmie pracę. Oferty „21656” Prasa, Piotrkowska 96.

